Nr 43. Dnia 24 lutego. Wtorek. Dnia 12 (24) lutego 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Sergjusza M.
Jutro: śś. Macieja Apostoła i Flawiana M.
Czwartek: ś. Aleksandra Męczennika.
Piątek: śś. Anastazji P. i Anastazego P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 0
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 10 minut 28
Przybyło „ „ 2 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Romana Opata.
Niedziela: ś. Nicefora M.
Poniedziałek: śś. Albina B. i Bałdzimierza.
Wtorek: śś. Heleny Cesarzowej i Amelji.

— W dniu wczorajszym zapełnił się znów kościół św. Ducha pobożnymi; odbywało się tam bowiem drugie z kolei nabożeństwo pasyjne w języku polskim; słowo Boże głosił JX. Wierzbiłło, a liczne bractwa miejscowe ze światłem w ręku asystowały w procesji, po skończeniu której podawano pobożnym relikwje święte do ucałowania.

W dniu dzisiejszym odbywa się pasja w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

W dniu jutrzejszym zaś przypada takież nabożeństwo z kolei w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, początek którego o godzinie 4-tej po południu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz z myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 28 stycznia (9 lutego) r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie b. p. Hersza, syna Wiktora Naygeldberga, właściciela nieruchomości w Warszawie, z dnia 22 lutego (6 marca) i w kodycylu z dnia 27 maja (8 czerwca) 1879 r. zapisy, a mianowicie:

a) dla szpitala starozakonnych w Warszawie w sumie rs. 300—i

c) dla głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie, w sumie rs. 100; przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Urząd loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 134 loterji klasycznej, ciągnienie 2 klasy tejże loterji odbywać się będzie w d. 22 i 23 lutego (5 i 6 marca) r. b., w sali ciągnień Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana; o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z wymianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *T. Hertz.*
Sekretarz *J. Bolski.*

Jeszcze o „Danielu Rochat“.

Paryż d. 18 lutego 1880 r.

Wiktoryn Sardou doznał wielkiej porażki—klęska to wielka i stanowcza.

Sztuka, o której tak wiele mówiono, którą tak z góry wychwalano, „Daniel Rochat“ upadła!

Wygwizdano ją...

Czy wyrok ten jest słuszny?

Czy też Sardou może apelować odeń do zdania innej publiczności niż ta publiczność pierwszych przedstawień, o której wam niedawno pisałem?

Nad tem chcę się zastanowić.

Aby tę kwestję rozstrzygnąć, trzeba przedewszystkiem choć pokrótce przytoczyć treść sztuki.

Rzecz cała da się zamknąć w kilku wierszach.

Wolnomyślny Daniel Rochat kocha młodą amerykankę, protestantkę.

Ona kocha go również i zgadza się zostać jego żoną.

Ta tylko zachodzi trudność, że w jego przekonaniu małżeństwo cywilne powinno wystarczyć do nadania mu praw męża, ona zaś nie chce uważać się za żonę dopóki pastor nie pobłogosławi ich związku...

Które z nich zgodzi się na ustępstwo?...

Czy wreszcie którekolwiek ustąpi?

Oto zadanie dramatu!

Nie przeczę i przeczyć nie widzę możności, że przedmiot ten przedstawią rzeczywiście, z punktu widzenia myśliciela, dobry materjał akcji dramatycznej.

W człowieku walczą ciągle dwa zupełnie różne żywioły.

Są to: uczucie i przekonania.

Zbyt często uczucie czy też sentymentalizm doprowadza nas do czynów, których żałują przekonania czyli poczucie obowiązków.

Najwyższym wyrazem, ostatnim szczeblem uczucia jest miłość.

Najwyższym wyrazem, szczytem i wynikiem przekonania jest wiara.

Jakąkolwiek jest ta wypadkowa zdań człowieka czy naukową, czy religijną — zasługuje ona na szacunek.

Wynika ztąd, że myśl postawienia w sprzeciwieństwie tych dwóch żywiołów miłości i wiary, czyli przekonań, jest wielką, jest słuszną, jest prawdziwie ludzką.

Zauważmy nawet, że gdybyśmy chcieli i mieli swobodę, moglibyśmy do tej ogólnej myśli sprowadzić cały teatr starożytny i współczesny.

Przekonalibyśmy się, że na podstawie tej jedynie myśli, tak bezwzględnie zgodnej z naturą ludzką, najwięksi nasi tragicy i dramaturgowie opierali utwory swoje, które im zapewniły sławę nieśmiertelną.

Przekonania są w zasadzie poczuciem sprawiedliwości.

Uczucia przeciwnie są zapomnieniem sprawiedliwości.

Kiedy Orest zabija swoją matkę, która dopuściła się zbrodni morderstwa jego własnego ojca, stawia on przekonania swoje wyżej niż uczucie.

Kiedy Hamlet, matkę swą takiej samej zbrodni winną, bez kary pozostawia—wtedy zwycięża uczucie.

Kiedy Makbet zabija dla osiągnięcia tronu, zapomina on wtedy sprawiedliwości i słucha tylko uczucia, które w tym wypadku nazywa się miłością władzy i zaszczytów—próżnością i ambicją.

Walka więc ta jest główną sprężyną teatru, a nadewszystko tego teatru prawdziwego, który żyje mniej faktami i intrygą, niż studjami nad sercem ludzkiem.

Namiętność zostaje zwyciezcą lub zwyciężoną!

I stosownie do wiary w jej tryumf lub klęskę wzrasta zainteresowanie się widza.

Zastosujemy tę zasadę do Daniela Rochat.

On, ateusz wolnomyślny, nie chce swej narzeczonej poprowadzić do ołtarza.

Jeżeli takie są jego przekonania (uważcie, że ja zupełnie zapominam moich własnych przekonań i sympatyj i ani mu racji nie przyznaję ani mu jej nie odmawiam), interes sztuki tkwi bądź w zwycięztwie tych przekonań lub w ich porażce.

Albo zrzecze się on swej miłości, ażeby pozostać wiernym swym przekonaniom... albo zada kłam swojej wierze i odda się cały miłości!..

Walki jego z sobą samym, jego wahania się, bóle jego złamanego serca dostarczą wam wzruszeń.

Ale jeżeli przeciwnie Daniel Rochat jest umysłem słabym, którego przekonania w istocie są tylko środkami zyskania i zachowania popularności i uznania...

Jeżeli ta popularność i to uznanie są jedynym bodźcem, który go do działania pobudza...

Jeżeli wreszcie po walce ofiaruje on swej narzeczonej... półśrodek...

Oświadcza gotowość poprowadzenia jej do świątyni, ale tak, żeby nikt o tem nie wiedział...

Jest więc on poprostu nędznikiem...

Okrywa się śmiesznością, godzien jest pogardy...

Zamiast zainteresować widzów i rozrzewnić ich swoją boleścią, drażni ich tylko i gniewa!

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 42.)

— A płacą?

— Tak, jedni płacą, drudzy na kredyt.. W handlu mosanie bez kredytu nic... Żydzi mi tylko brużdżą, ale Żerdziński mosendzieju nie da się zjeść w kaszy. Oni spuścili cukier na czterdzieści groszy, ja mosendzieju na trzydzieści ośm...

— No, ale zawsze zysk jest?

— Po takiej cenie niema, ale choć ja tracę, to ich licho wziąć musi... Wściekają się, mówię ci, głoszą, że nie długo zbankrutuję, a ja mosanie drwię sobie z nich i zostanę takim samym Żerdzińskim. Na jednem stracę, na drugiem zarobię.

W tej chwili wszedł chłopiec ze sklepu, prosząc, aby pan wydał z rubla resztę...

— Nie widzisz ośle, że mam gościa!

— Pani Kołodziejska przysłała po ćwierć funta kawy palonej... a ja nie mam drobnych.

— Racja fizyka, ćwierć funta kawy, będę jej tam leciał do kasy z resztą...

— Powiada, że pójdzie do Chaimka.

— Niech idzie, pal ją licho z jej kawą. Dla głupich trzech groszy na jej kawie mam zmieniać rubla... Otóż widzisz kochany Tymoteuszu — mówi dalej do mnie—jabym ich tu wszystkich tych żydów puścił z torbami, żeby tylko trochę więcej kapitału... No, czegóż stoisz bałwanie — ofuknie chłopca.

— Bo już odważyłem kawę..

— To niech idzie gdzie zmienić... dajże mi pokój, nie mam czasu, czy nie widzisz?

Chłopiec postał jeszcze trochę, mnąc ów papierek w ręku, ale widząc, że pryncypał na niego nie zważa i rozmawia ze mną, poszedł do sklepu.

— Że też kuzynek potrafił tak prędko wyuczyć się handlu — mówię, zajadając doskonały kawior.

— Ho, ho, mosendzieju, święci garnków nie lepią! Nie chwaląc się, ja do wszystkiego mam zdatność. Będąc w Złotnicy, plantowałem tytoń z książki jak Boga kocham, tytoń turecki, i jaki był, niech żona powie! Każdą maszynę ci panie spenetruję, zegarek naprawię... mam taki wrodzony dar do wszystkiego... Więc panie, jak mi handel przyszedł do głowy, pocichutku mosanie do Wrocławia, tędy owędy pokręciłem się, rozpytałem jak, co, i powróciwszy, buch od razu nająłem sklep... Jasiu, Jasiu! — woła na chłopca.

Pokazał się znowu ten sam chłopczyna.

— Idźno do piwnicy i przynieś butelkę wina z literą F.

— Niema nikogo w sklepie, proszę pana.

— Otwórz drzwi, to ja popatrzę, a ty biegnij żywo... pamiętaj F... Jest u mnie pięć tygodni — mówi po wyjściu chłopaka do dalszych pokoi — a już go mosendzieju tak wymustrowałem, że bestja chłopak wszystko lepiej wie odemnie...

Niedługo powraca chłopiec ze świecą, wsadzoną w rozszczepione drzewo i z kluczami, lecz tuż za nim idzie sama pani.

— Jakóbie, proszę cię na słóweczko.

— Mów głośno, co tam przy krewnym...

— Ale proszę cię....

— Że też dalibog spokojnie zjeść mi nie dacie — mówi, wstając z niechęcią od stołu i idąc ku żonie, która mu coś zaczyna szeptać...

— Bój się Boga żonusiu, gdzież można dawać takiemu gościowi? — odpowiada jej półgłosem. — Widocznie żona upominała go o tę literę F... Chcesz, żebym się na sztych wystawił...

Żona zawsze coś szeptała.

— A co mi kanonik. Ja mosanie taki sam, a nawet lepszy od kanonika... Słuchajno Jasiu — rzecze do czekającego chłopca ze świecą — weź kochanie lak i pieczątkę z literą F., rozumiesz... i na jednej butelce z D wyciśniesz F i postawisz gdzie F... No, no, już nie będzie brakować...

— Jakóbie — zaczyna znowu pani.

— Ale nie marudźno, mosendzieju! Ja już wiem, co robię. Da się żandarmowi, dla niego wszystko jedno, D czy F... ruszaj mały...

Żona spuściła głowę i wyszła, a chłopiec zszedł do piwnicy, a on do mnie:

— Dobra kobieta, jak widzisz, ale skąpa mosanie i lubi głowę kołatać.

Dzwonek we drzwiach oznajmił, że ktoś wszedł do sklepu. Pan Jakób się przechylił w krześle i zaczął wołać:

— Zygmuś! Zygmuś!

Pokazał się ów Zygmuś, syn pana Zerdzińskiego, we drzwiach jadalnego pokoju. Ubrany był w kurtkę myśliwską z zielonym stojącym kołnierzem, a w ręku trzymał stempel od strzelby, owinięty u dołu pakułami...

— Moje dziecko, idźno tam do sklepu...

— Nie mam czasu, bo czyszczę fuzję... — odpowiada skrzywiony.

— Ale idźno, tam ktoś przyszedł...

— Henryk lada chwila przyjedzie, wybieramy się na kaczki...

— No, no, jeszcze wyczyścisz... idźno, idź... I przynieśno papierosów, tylko tych lepszych... wiesz na drugiej półce...

Polyeucte, nawracający się dla miłości Pauliny, jest wielki i wspaniały.

Ale gdyby zechciał dla tejże miłości iść w nocy do katakumb a w dzień składać ofiary Jowiszowi—byłby małym i nędznym.

Weźmy teraz drugą stronę.

Ukochana Daniela Rochat jest wierną córą swej wiary, fanatyczką luterjanizmu.

Jakżeż ona postąpić może?

Albo w sile swej wiary znajdzie tak gorące argumenta, iż niemi sprowadzi duszę ukochanego — duszę wielce wątłą—powiecie słusznie—na drogę własnych przekonań...

Albo ulegnie sama i siłą miłości porwana opuści swoje niebo, aby zostać z nim na ziemi!...

Ale jeżeli ona tylko zimno przekonywa...

Jeżeli okazuje się nie tyle silnie wierzącą, ile upartą...

Jeżeli broniąc się, mówi o żądaniach rodziny, o tem co świat na to powie, jaki będzie głos opinji publicznej...

O! wtedy i ona będzie tak maluczką i tak śmieszną jak Daniel Rochat.

I oto dlaczego upadło nowe dzieło Wiktoryna Sardou.

Między Leą i Danielem miłość nie istnieje, albowiem żadne z nich nie jest gotowe wszystkiego dla tej miłości poświęcić.

Nie istnieje także w nich silna i niewzruszona wiara, żadne z nich bowiem nie jest w stanie przekonać i porwać drugiego.

Gdyby Sardou był się zdecydował na przeprowadzenie swej tezy w następujący naprzykład sposób:

„Daniel, zwyciężony przez miłość, postanawia nareszcie iść do świątyni.

Przychodzi przed ołtarz!

W chwili, gdy już ma wymówić słowa sakramentalnej przysięgi, nagle cofa się przed tym aktem — będącym prostem zadaniem kłamu jego przekonaniom i wykrzykuje:

— Zabiję się, ale się ciebie nie wyprę!

A wtedy jego narzeczona, Lea, uznając wielkość i siłę jego przekonań, rzuca się w jego objęcia z krzykiem:

— Kocham cię, bo jesteś uczciwym człowiekiem!“

Albo biorąc rzecz drugostronnie, gdyby był autor przedstawił Leę zwyciężoną na chwilę i cofającą się w ostatniej minucie i Daniela w tejże chwili z miłości dla niej porzucającego ateizm i uderzającego czołem o stopnie ołtarza...

Wtedy—byłby to dramat!

Ale tutaj potrzeba było wybrać pomiędzy temi dwoma rozwiązaniami.

Potrzeba było okazać się wyraźnie stronnikiem wiary lub bezwyznaniowości.

W rozwiązaniu swojem Sardou chciał zręcznie uniknąć tej ostateczności.

I w tem właśnie leży błąd...

Ludzie tego co on kalibru mogą i powinni narzucać swoje przekonania, jakiebykolwiek one były.

Poszanowanoby je wychodząc z tej zasady, że w dziedzinie fikcji dramatycznej wszystko jest prawdą, co tylko z naturą ludzką w zupełnej zostaje zgodzie.

Tak zaś i wierzący i wolnomyślni — jednem słowem wszyscy gwizdali!

Bez wątpienia Sardou zaznaczył swoje sympatje dla wierzącej.

Ośmieszył on nawet, o ile to tylko było możebnem, małżeństwo cywilne.

Ale z drugiej strony nie dosyć wysoko podniósł małżeństwo religijne.

Było to dla wierzących za mało, a dla niewierzących za mało.

Tak więc i jedni i drudzy zaprotestowali.

Upadek „Daniela Rochat“ jest upadkiem zupełnym, absolutnym i bezpowrotnym.

Publiczność wzruszyć można tylko głębokiemi przekonaniami.

Otóż, wnosząc z jego dzieła, Sardou nie ma przekonań.

Jest jak nóż obosieczny, rani i wiarę i niewiarę...

Czasy eklektyzmu już minęły!

Potrzeba wybierać i oddać się tej sprawie, którą się wybrało.

Chcąc zadowolić cały świat i jego stwórcę... odbiera się w nagrodę śmiech i gwizdania!

Tak jest i tak być musi.

J. L.

NAJNOWSZE POŚREDNICTWO.

III.

Dla naprawienia choć w części zła wyrządzonego produkcji naszej przez zgubne pośrednictwo, jak również dla zapobieżenia szkodliwym wpływom tego ostatniego na przyszłość należałoby, podług nas, zrobić przedewszystkiem to, co jest możliwem do zrobienia na razie.

Dziwić się też trzeba, dlaczego właściciele warsztatów a głównie szewcy, ubolewając głośno nad dyskredytowaniem ich wyrobów, nie ogłosili dotąd żadnego ze swej strony wyjaśnienia, nie wystąpili solidarnie z żadnym protestem publicznym.

Publiczności tutejszej, znającej stosunki i umiejącej oceniać każdą z firm uczciwych, jest wprawdzie wiadomem, że zarzut produkowania tandety nie może obciążać wszystkich warsztatów szewckich lub innych.

Ale o tem mogą nie wiedzieć lub mogą być źle poinformowani nabywcy rosyjscy, którzy, zawiódłszy się na jednej, drugiej i trzeciej partji wyrobów dostarczanych z Warszawy, gotowi uwierzyć, że produkcja warszawska schodzi rzeczywiście na drogę nierzetelnego fuszerstwa.

Protest więc ze strony wszystkich firm uczciwych i więcej znanych, jak z jednej stron zadałby kłam fałszywym a łatwo rozchodzącym się opinjom i wnioskom, tak z drugiej stanowiłby wyraźny dowód, że firmy wspomnione nie solidaryzują się bynajmniej z tandetą w ostatnich czasach dostarczaną.

Obok tego protest taki obejmowałby zarazem wyjaśnienie, co głównie przyczyniło się do tego, że wyroby warszawskie źle się teraz na rynkach Cesarstwa zarekomendowały, kto mianowicie oddał nam tę przysługę(!) i kto tem samem nie umie zasługiwać w przyszłości na zaufanie.

Wreszcie nie potrzebujemy dodawać, że protest rzeczony powinienby być ogłoszonym nietylko w organach miejscowych, ale we wszystkich poczytniejszych czasopismach Cesarstwa; a inicjatywa w tym względzie powinnaby wyjść przedewszystkiem od osób stojących na czele naszych zgromadzeń rzemieślniczych.

Panowie „starsi“ zgromadzeń pojmują zapewne całą ważność sprawy; do nich więc należy najpierw przedstawić sprawę tę wszystkim swym współ-kolegom i po wspólnem porozumieniu się wystąpić z wyjaśnieniem publicznem.

Ociąganie się ze zrobieniem takiego kroku znaczyłoby prawie to samo co aprobata zarzutów, jakie im dłużej pozostaną bez odpowiedzi, tem gorsze skutki mogą wywołać.

Kwestja kosztów ogłoszeń itp. powinnaby się panom właścicielom warsztatów wydać drobnostką wobec strat, jakie na nich przy dzisiejszym stanie rzeczy spaść mogą, a odzyskanie których nie byłoby łatwem.

Niezależnie wszakże od tego jest jeszcze inna rzecz do zrobienia.

Pośrednictwo anormalne nie znajdywałoby tak łatwego pola dla siebie i nie dałoby nam się tak dotkliwie we znaki, gdybyśmy tu przynajmniej, t. j. w handlu z Cesarstwem, mieli urządzone pośrednictwo racjonalne, czyli gdyby niesumiennych spekulantów zastąpili tutaj ludzie uczciwi, z dobrą wiarą i dobrze pojmujący swoje zadanie.

A gdzie takich ludzi szukać? słyszymy naprzód zapytanie, boć u nas na nic tak często się nie narzeka jak na... brak ludzi.

Z drugiej jednakże strony możnaby również zapytać, czy u nas owych... ludzi chce i umie ktokolwiek wyszukiwać?

Czy właściciele naszych zakładów fabrycznych i rękodzielniczych postarali się dość wcześnie o ajentów, którzyby, jeżdżąc po Cesarstwie, rekomendowali wyroby, rozdawali próbki, zbierali zamówienia itp.? Niemcy np. zrobili to zaraz jak tylko po otwarciu paru nowych linij kolei, komunikacja z Cesarstwem została ułatwioną i droga zbytu otwartą, — my jednak widząc to czekaliśmy, czekamy dotąd i doczekaliśmy się aż niesumienna spekulacja poczęła psuć dobrą sławę wyrobów i to wyrobów takich (np. szewckich), które odddawna i wszędzie zaliczane były do najlepszych.

Przysłowie powiada: „lepiej późno jak nigdy“; sądzilibyśmy więc, że nauczeni smutnem doświadczeniem panowie właściciele zakładów rzemieślniczych

---

Pan Zygmunt, acz bardzo niechętnie, jednak poszedł do sklepu i za chwilę już wraca z papierosami.

— Cóż ona chciała?

— Głupstwo, octu za trzy grosze...

— Dałeś?

— Eh ktoby się tam kłopotał jej octem... powiedziałem, że niema...

— A trzeba było dać... moje dziecko, nie wypada odstręczać ludzi... Sposobisz się na kupca, to mosendzieju musisz być sługą każdego... No, no, idź do swojej fuzji, ja tu popatrzę... Tęgi chłopak—mówi do mnie po jego wyjściu — ale jeszcze mu państwo w głowie mosendzieju... Nauczy się, o nauczy, bo ja mosendzieju krótko trzymam każdego... A hultaj jak strzela, niech go kaczki zdepczą... oko mówię ci kuzynie jak u sokoła... jaskółkę w lot zmiecie...

Wysączyliśmy ową literę F do dna, wino rzeczywiście było dobre, na tem znał się bez zaprzeczenia pan Jakób.

— No, teraz już do obiadu wytrzymamy... Ja tak mosendzieju skromnie, ale w dobrej komitywie... No jeszcze kawałeczek sera, prawdziwy holenderski... dziwna rzecz mosendzieju, ja tych krajowych falsyfikatów znieść nie mogę!.. Albo starosta, albo kapucyn...

Po skończonem śniadaniu ktoś pana Jakóba zawołał do sklepu. Był to żyd, zdaje się także kupiec, bo rozmawiali z sobą o makaronie włoskim i kaszy perłowej... Żyd pokazywał próbki tego i jeszcze innych wyrobów młynarskich, pan Jakób wąchał, oglądał, próbował ustami i to z miną doskonałego znawcy... Przytem zauważyłem szczególniejszą okoliczność z tą obróconą powieką pana Żerdzińskiego, bo gdy jedną połowa twarzy, właśnie ta, co była w porządku, śmiała się dobrodusznie, to ta druga zdawało się, że drwi w tym samym czasie, jakby mówiła: nie zwiedziesz mię bratku, mam rozum w oku.

Podczas tej konferencji z żydem, uważałem pan Jakób bardzo często wprowadzał do rozmowy różne żydowskie wyrażenia, jak *nisztu geld*, *nisztu kuraż*, albo *pod chairem*, albo *auf meine munes* i t. p., których już nie pamiętam, i to mię naprowadziło na myśl, że musi umieć po niemiecku; kiedy więc żyd odszedł, zapytałem go o to:

— Eh, tak dobrze jak niemcy nie umiem mosanie, ale jakeś słyszał, porywam trochę.

— Jednakże ten język w handlu potrzebny...

— Bratku ty mój, na co? Ja mosendzieju z talarem w kieszeni—mówił, siadając na owej ladzie sklepowej i z fantazją bimbając nogami—wszędzie sobie dam radę. No chodź, pokażę ci jak mosendzieju piszę po niemiecku...

Przybliżyłem się do pulpitu, Żerdziński wyjął kopiowaną książkę ze środka, i przewracając delikatnie kartki z bibułki, szukał owej niemczyzny...

— No, czytaj jak tu stoi...

Patrzę, łacińskiemi literami grubo jest u góry data, potem: „*Herrn Landsberg in Breslau. Ich schicke 100 Thaler, und bitte schicken Sie mir 140 Killogram Rosine... Achtungsvoll Jakób Śmietanka Żerdziński*“.

— I cóż nie umiem, co, nie umiem? A dla niemców nie trzeba więcej, aby tylko *schiscken Geld* mosanie i basta! Święci garnków nie lepią, wszystkiego człek się nauczy jak trzeba...

— Na cóż kuzynowi tyle rodzynków?

— Aaa, mam gruby interes na oku — mówi ciszej, puszczając gęste kłęby dymu z cygara. Mieszka tu niedaleko jeden hrabia, który robi wino z rodzynków... Jak Boga kocham robi i podobno niezłe... Co tydzień bierze tego po kilkadziesiąt funtów, a żyd, który mu dostarcza, już grube na nim zrobił pieniądze. Ja sobie tedy myślę; swój od swego prędzej kupi, i przez tego żydka, który tu był mosanie, wypenetrowałem jak, co, ile... Napisałem do tego samego sklepu do Wrocławia i jutro powinny być rodzynki... Pojadę do niego i powiem mu: co pan hrabia masz brać u żyda... ja mam oto próbki i dam po tej samej cenie... A, doskonale się trafia!—zawoła, uderzając się w czoło—Bóg cię tu przyprowadził kuzynku! Ta hrabina z Brzeźnicy, to jego bratowa... paradnie mosanie... Czekajże, jeszcze lepiej... ten sam hrabia ma śliczną wioskę do sprzedania, jak Boga kocham, nie mogło się lepiej trafić! Jedziemy do niego niby obejrzyć tę wioskę, i tak mosanie przy jednym ogniu dwie pieczenie...

Podczas rozmowy naszej w sklepie, gdy pan Jakób opowiadał mi cuda o swej wytrwałości i energji przy zwalczaniu przeszkód, jakie miał, zakładając ten handel, coś dwie czy trzy osoby przychodziły o kupno. Za to z sali bilardowej zjawiał się ktoś co minuta i plondrował po sklepie, jakby w swej własnej kieszeni. To kucharka, odtrącając chłopaka, który nie pozwalał jej mieszać się w swoje sprawy, zabierała pieprz, migdały, bobkowe liście i inne rzeczy do gotowania potrzebne; to najstarsza panienka, bardzo miłego oblicza dziewczyna, dobierała sobie włóczki z paczek na półkach ułożonych, to wreszcie pan Zygmunt napełniał pulwersaki śrótem, a tytonierkę papierosami.

— Niechno tateczko da mi kluczyk od kasy — mówi pociągając ojca za rękaw.

— A na co ci?

— Potrzeba mi, tylko prędzej, mój tateczko, bo mi się śpieszy...

Stary wyjął kluczyki z kieszeni, a podając je za siebie upominał:

— Tylko więcej nie bierz jak rubel... słyszysz Zygmunt...

— Dobrze, dobrze — mówi synalek, zbierając do portmonetki, drobną monetę, a pan Jakób siedząc wciąż na ladzie, nie raczył się nawet obejrzeć...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mogliby się nareszcie zdobyć na wyszukanie ajentów, którzy wysyłani do różnych miejscowości Cesarstwa oddawaliby niezawodnie lepsze usługi, niżeli owo „najnowsze pośrednictwo“.

Pozwolę sobie raz jeszcze powtórzyć, że ludzie odpowiedni do tego znaleźć się mogą zawsze, byleby tylko umiano ich wyszukać i chciano dobrze wynagrodzić.

A jeżeli opłacanie sumiennego i inteligentniejszego ajenta byłoby rzeczą trudną dla jednego np. właściciela warsztatu, to niechajby złożyło się na to kilku lub nawet kilkunastu majstrów, lecz niechby pośrednictwo takie, jakie jest w całym świecie, mogło być nareszcie i u nas.

Pośrednictwo w handlu, jak to już wspomniałem, jest czynnikiem niezbędnym; jeżeli więc nie wyrobimy u siebie pośrednictwa rzeczywistego, jeżeli nie damy do tego ludziom pola, to pośrednictwo tylko *wyzyskujące* nigdy nam szkodzić nie przestanie.

Wreszcie, mówiąc o lepszem jakiemś uorganizowaniu stosunków handlowych z Cesarstwem, nie możemy nie wspomnieć o projektowanem niegdyś towarzystwie wywozowem pod nazwą: „Pośrednik.“

I możeby nawet o kwestji tylekroć podnoszonej nie warto było przypominać gdyby tu tylko chodziło o sam projekt, ale o ile wiemy, rzecz ta dalej już zaszła.

Ustawa towarzystwa „Pośrednik“ jest już od lat kilku zatwierdzona w zasadzie i sprawa cała zahacza się podobno o zebranie 10% kapitału zakładowego, to jest o zebranie 100,000 rubli.

Że przedsiębiorstwo to miałoby świetną drogę przed sobą o tem już zadecydowało w swoim czasie, na skutek zapytania władzy wyższej, grono ludzi kompetentnych, złożone z pierwszorzędnych kupców i przemysłowców tutejszych; że dalej towarzystwa takie wywozowe istnieją już oddawna w Niemczech, Francji, Belgji, etc., i że wszędzie oddają stosunkom przemysłowo-handlowym wielkie usługi, to również jest rzeczą znaną, a mimo to przecież sprawa „Pośrednika“ tak żywo i gorąco lat temu kilka witana, utonęła w aktach nieziszczonych projektów!

Czy jednak utonęła na zawsze i czy utonąć powinna?

Zdaje się, że dziś bardziej może niż kiedykolwiek byłoby pożądanem wyjaśnienie, co się z ową zatwierdzoną już jakoby ustawą „Pośrednika“ stało, oraz czy i czego w tej kwestji można oczekiwać, a wyjaśnienie takie tylko zapewne główni inicjatorowie projektu mogliby udzielić.

W ogólności byłoby do życzenia iżby w kwestji uorganizowania handlu z Cesarstwem a w szczególności w kwestji urządzenia tutaj pośrednictwa racjonalnego w miejsce tego które dziś tylko szkodę przynosi, zabrało głos jak najwięcej ludzi kompetentnych i szczerze przemysłowi naszemu życzliwych.

Kwestja to bowiem powtarzamy raz jeszcze, jedna z najważniejszych, a przy dalszem jej zaniedbaniu i lekceważeniu, możemy samochcąc pozbawić się tych skarbów, jakie nas tam... na dalekim wschodzie czekają, do eksploatowania których mamy większą niż ktokolwiek inny sposobność i przy pomocy których możemy z czasem dobrze się wzmódz na siłach.

Jan Jeleński.

Korona angielska.

Korona angielska, która zdobiła skronie królowej Wiktorji podczas ostatniego otwarcia parlamentu i omal przytem wskutek niemiłego wypadku nie spadła jej z głowy (wstęgi czepca królowej zaplątały się w wystające ozdoby tronu), sporządzona została w roku 1838 po części z brylantów, które zdobiły korony dawnych królów angielskich, po części zaś z nowych, dostarczonych przez młodą wówczas królowę.

Są to dyamenty, perły, rubiny, szafiry i szmaragdy, ujęte w złoto i srebro.

Korona jest cała oblamowana czerwonym aksamitem i gronostajami, a białym jedwabiem podbita — waga jej wynosi przeszło 39 uncyj, t. j. 3¼ funta.

Dolna obręcz nad rąbkiem hermelinowym składa się z 129, górna z 112 pereł, pomiędzy któremi umieszczony jest z przodu duży szafir, nabyty przez króla Jerzego IV.

Na odwrotnej stronie znajduje się mniejszy szafir i 8 smaragdów, pomiędzy które wplótł jubiler 6 małych szafirów.

Powyżej i poniżej szafirów oprawionych jest 14 większych, a wokoło szmaragdów 128 mniejszych djamentów.

Pomiędzy szmaragdami a szafirami wypełniają pola ornamenty w kształcie listków koniczyny, złożone ze 128 djamentów w 16 listkach.

Po nad kabłączkiem umieszczono 8 djamentów i pewną liczbę szafirów, pomiędzy któremi zwiesza się 8 festonów, złożonych ze 148 djamentów mniejszych.

Na przedniej stronie korony, w pośrodku krzyża maltańskiego, osadzony jest słynny rubin, który według podania po bitwie pod Najerą w r. 1367 przez króla kastylijskiego don Pedra ofiarowany został tak zwanemu Czarnemu księciu (Edwardowi księciu Walji, synowi Edwarda III) w upominku przyjaźni.

Rubin ten niegdyś zdobił hełm Henryka V (szekspirowskiego *Prince Hal*) w wiekopomnej bitwie pod Azincourt.

Na koronie angielskiej otacza ten rubin 75 doborowych djamentów, tworzących krzyż maltański.

Oprócz powyższego zdobią koronę trzy inne jeszcze krzyże maltańskie, po bokach i z tyłu, a w każdym część środkowa składa się ze szmaragdów, podczas gdy kontury ich utworzone są z brylantów w ogólnej liczbie 402.

Pomiędzy krzyżami maltańskiemi umieszczone są cztery ornamenty w kształcie lilij *(fleur de lis)*, ułożone z rubinów i rozet brylantowych.

Od krzyżów maltańskich rozchodzą się cztery winietowe ozdoby, złożone z liści dębowych i żołędzi, w których osadzono *à jour* po 108 brylantów, 116 płasko szlifowanych djamentów i 559 rozet, a nadto z górnych części tych ozdób zwieszają się cztery duże perły, kształtu gruszkowego, w kielichach, utworzonych z djamentów.

Krzyż na szczycie kabłączka korony ma w swym środku duży szafir, otoczony 4 wielkiemi, a 108 mniejszemi brylantami.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Podatek od biletów paserskich na parostatkach, z początkiem roku zeszłego razem z podatkiem od biletów kolejowych ustanowiony, a wkrótce potem zniesiony, obecnie ma być znów podobno wznowiony z pewnemi tylko modyfikacjami; tak twierdzą gazety petersburskie.

= W ciągu stycznia było w gub. warszawskiej pożarów 12 (szkody rs. 111,760), w kaliskiej 4 (szkody rs. 4,840), kieleckiej 4 (rs. 554), łomżyńskiej 8 (rs. 6,537) lubelskiej 8 (rs. 20,090), piotrkowskiej 7 (rs. 8,355), płockiej 5 (rs. 7,460). radomskiej 5 (rs. 2,050) i w suwalskiej 6 (rs. 18,790); w gubernji siedleckiej pożarów nie było zupełnie.

= Liczba pod kontrolą zostających domów modlitwy wyznania mojżeszowego w Warszawie i na Pradze w r. 1878 wynosiła 292, w roku zaś zeszłym 1879 zmniejszyła się do 217; oberpolicmajster warszawski uważając, że fakt zmniejszenia się liczby domów modlitwy przy ciągłem zwiększaniu się ludności izraelskiej jest nieprawdopodobny i że pochodzi on pewno ztąd, że podobne domy modlitwy utrzymują się bez pozwolenia, a w ten sposób unika się kontrcli i przynosi uszczerbek kasie gminy izraelskiej, polecił komisarzom cyrkułowym, szczególniej zaś w cyrkułach przez izraelitów zamieszkałych odbyć rewizję i zwrócić baczną uwagę, aby nieupoważnieni domów modlitwy nie utrzymywali.

= Szkołę politechniczną w Rydze ukończyli w r. 1879 następujący polacy i otrzymali patenta: na wydziale chemiczno-technicznym: Kacper Bielikowicz z gub. witebskiej, Bolesław Jelec z gub. grodzieńskiej i Stanisław Watraszewski z gub. warszawskiej. Na wydziale agronomji i leśnictwa: Teodor Doruchowski z gub. kaliskiej. Na wydziale inżenierji dróg i mostów: Maksymiljan Hischsohn z Warszawy. Na wydziale inżenierji i mechaniki: Stanisław Świątecki z gub. lubelskiej. Na wydziale mierniczym: Florjan Wyganowski z gub. grodzieńskiej. Wreszcie na wydziale handlowym: Stanisław Kaftal z Warszawy.

= Zamiar założenia w Warszawie szkoły politechnicznej został, jak nateraz, według *Gaz. handl.*, zaniechanym.

= Oprócz członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej w Banku Polskim, wybrani zostali na ich zastępców panowie: Aleksander Piechowski, Kazimierz Gepner, Ignacy Chmielewski, tudzież Henryk Czerny. Do komisji rewizyjnej powołani zostali panowie: Zygmunt Grabowski, Henryk Czerny, Stanisław Kramsztyk, a na ich zastępców panowie: Ignacy Chmielewski, A. Szmidt i A. Sobestjański.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał od mieszkańca miasta Warszawy, p. Żarskiego, prośbę o przywilej 10-letni na udoskonalony sposób wyrobu mebli giętych.

= Wystawione na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe dobra w kieleckiem — Beczkowice i Buszków, sprzedane zostały: pierwsze za rs. 20,000 p. Stanisławowi Linowskiemu i drugie za rs. 36,501 p. Ernestowi Wittemu.

= Sesja zgromadzenia krawców warszawskich odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie piątej z południa, w kancelarji zgromadzenia.

= Ciągnienie drugiej klasy 134 loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 5-tym i 6-tym miesiąca przyszłego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś opera włoska śpiewa po raz pierwszy „Roberta djabła“.

* W przyszłym tygodniu, natychmiast po odegraniu benefisowego poranku p. Jana Tatarkiewicza, sale redutowe ulegną gruntownej restauracji i upiększeniu.

* Według nadesłanego z Poznania telegramu, pani Modrzejowska przybędzie do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia, ażeby wziąć udział w wieczorze dramatyczno-muzycznym, mającym się odbyć w niedzielę w sali ratuszowej na dochód warszawskiego szpitala dla dzieci.

W wieczorze tym przyrzekli również łaskawy swój udział pani Adela Wilgocka, znana u nas z pięknego śpiewu amatorka, panna Roman Popielówna, p. Jan Tatarkiewicz, artyści teatrów warszawskich, tudzież p. Władysław Górski.

Zamierzone przedstawienie na estradzie „Iskierki“, komedji Paillerona, granej na benefisie p. Modrzejowskiej, dochodzi tym sposobem do skutku.

* Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komisji teatralnej.

* „Fałszywe blaski“, znana komedja p. Zofji Mellerowej, przełożoną została na język włoski przez p. margrabinę Marję Capranica, małżonkę utalentowanego powieściopisarza, polkę z domu, od lat kilku zajmującą się przyswajaniem literaturze italskiej dzieł naszych autorów.

Obecnie, zgodnie z wyborem Kraszewskiego, p. Capranica dokonywa przekładu powieści jego „Półdjable weneckie“.

Komedja „Fałszywe blaski“ natychmiast po przełożeniu nabytą została przez cenioną kompanję dramatyczną Morelli Tesaro i dawaną będzie między innemi w teatrach kilku miast włoskich.

* W dniu dzisiejszym uczniowie szkoły p. Derynga grają „Przechodnia“, „Wycieczkę za granicę“ p. Kazimierza Zaleskiego i wesołą ludową komedję „Łobzowianie“.

* Donoszą nam, iż Józef Wieniawski udaje się wkrótce do Berlina, gdzie wystąpi z własnym koncertem w sali *Singakademie*.

* W sobotnim koncercie pp. Barcewicza i Michałowskiego przyjmie też udział pani Julja Uszyńska.

* Zapowiedziany od dawna koncert p. Anny Rogers-Dybowskiej odbędzie się dnia 13 marca w sali resursy obywatelskiej.

Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka.

* Jutro w Towarzystwie muzycznem zwykły wieczór środowy, którego urządzeniem zajmie się p. Feliks Stopele.

= Na świecie ukazują się teraz widma!

Nie wierzycie?... no, to zobaczcie... odcinki *Kuryera codziennego* i *Gazety kieleckiej*...

W *Kuryerze codziennym* straszy „Widmo błękitne“, wywołane przez Walerego Przyborowskjego.

W *Gazecie kieleckiej* „Widmo“ przybywa aż z Francji...

Strach!

= **Echa z prowincji.**

* Sprawą zamiany szkoły realnej prywatnej w Kaliszu na rządową zajęły się obecnie miejscowe władze gubernjalne, stawiając mieszkańcom za warunek tej transformacji wzięcie na siebie połowy kosztów utrzymania szkoły, a mianowicie 10,000 rubli.

Podobno gminy wiejskie zadeklarowały już składać na ten cel rs. 6,000 rocznie.

Resztę dołożyć mają miasta powiatowe i sam Kalisz.

* Na konkurs na projekt ratusza w Kaliszu nadesłano trzy plany.

* W Kaliszu wreszcie p. Gross otworzył fabrykę chustek kaszmirowych.

* W Przasnyszu, w gubernji płockiej, zmarł przed kilku dniami Wacław Cieśliński, student trzeciego kursu wydziału prawnego w uniwersytecie naszym.

Zmarły od lat kilkunastu o własnych siłach torował sobie drogę do światła i cieszył się w gronie kolegów prawdziwem uznaniem.

Nadzieje niemałe, jakie budził przy pracy i zdolnościach swoich, rozchwiała nieubłagana śmierć...

* Są zakątki w naszym kraju, z któremi komunikacja jest niezmiernie utrudnioną.

Do zakątków takich należy naprzykład Sieradz, położony na szosie z Łodzi do Kalisza prowadzącej.

Droga z Łodzi wiedzie na Pabianice, Zduńską Wolę i Łask—wszystko miejsca fabryczne.

A jednak jedyną komunikacją jest smutna karetka pocztowa, kursująca raz jeden na dzień!

Kurjerka ta wychodzi z Łodzi natychmiast po przybyciu pociągu pośpiesznego kolei fabryczno-łódzkiej i do Łodzi zdąża także na pociąg pośpieszny.

Sieradz jest środkowym punktem, pomiędzy Łodzią

i Kaliszem — z Sieradza w jedną i drugą stronę mil ośm.

W Sieradzu karetki się spotykają w nocy o godzinie 2½.

Na całej drodze na wszystkich stacjach zawsze mnóstwo czeka podróżnych, mieszczących się jak los nadarzy na odkrytych dodatkach, których stacja w Sieradzu obowiązana jest dać dwa do karetki, reszta zaś musi jezdzić ekstrapocztą.

Cała okolica bardzo na te niedogodności narzeka i domaga się przynajmniej drugiej karetki.

Jest to dowodem, jak pożądanaby była i korzystna od dawna już projektowana a tak powolnie postępująca kolej żelazna łódzko-kaliska.

= Motylice.

Dowiedzioną jest rzeczą, że jedna klęska sprowadza następne, a potrzeba wielkiej przezorności i pilnych starań, ażeby zapobiedz groźnym ich skutkom...

Donoszą nam z różnych stron kraju, że w wielu miejscowościach owce chorują na motylice i zgniliznę i że z tego powodu gromadnie padają.

Są to niezaprzeczenie skutki bardzo mokrego lata roku zeszłego, a skutki te nadzwyczaj boleśnie objawiać się zaczynają na zdrowiu inwentarzy.

Nieostrożne wypędzanie owiec na paszę w dnie słotne latem i jesienią, niedbalstwo owczarzy, a może i brak zapasu paszy pogodnie i sucho sprzątniętej stały się powodem chorób wyżej wspomnionych.

W tych groźnych chorobach środki ratunku bardzo są wątpliwe, a leczenie prawie nigdy się nie udaje...

Upadek owiec da się w przyszłości uczuć dotkliwie obywatelom ziemskim, gdyż nietylko pozbawi ich przychowku, ale i dochodu z wełny, jak wiadomo jednego z najważniejszych.

= Nieszczęsna zabawa.

W miechowskiem u jednego z włościan zabawiano się wesoło kieliszkiem, a ztąd, jak zwykle przy kieliszku, wynikła kłótnia.

Z zwady przyszło do bójki...

Bójka jednak tak smutny miała rezultat, że jeden z zapaśników na miejscu padł nieżywy.

Widok śmierci otrzeźwił obecnych...

Postanowili oni zmniejszyć swą odpowiedzialność i wyniósłszy trupa, porzucili go na drodze.

Śledztwo jednak wykryło rzecz...

Zapalczywi biesiadnicy zasiedli na ławie sądowej.

= Napad.

We wsi Brudzewie, w pow. kieleckim, dokonany został w tych dniach napad na dzierżawcę młyna Wieczorka.

Złoczyńcy upatrzyli stosowną porę, kiedy w domu znajdował się sam 78-letni młynarz z dwojgiem drobnych dzieci.

Do domu weszli o północy.

Młynarz, słysząc stuk w sąsiedniej izbie, zaczął wołać, w odpowiedzi jednak na to wpadło sześciu ludzi, którzy powalili starca na ziemię.

Poczem zabrali kuferek z całym majątkiem młynarza i umknęli.

Było tam 1020 rubli gotówki i różnych przedmiotów za 300 rubli.

Wychodząc, zagrozili młynarzowi śmiercią w razie, gdyby przedsiębrał środki w celu ich przytrzymania.

= Przestroga.

Pewien przemysłowiec zagraniczny kazał wypisać nad drzwiami swego sklepu:

„Szanowna publiczności! nie bierz mojego sklepu za sklep *drugiego* szarlatana, mieszkającego naprzeciwko“.

= Pan *** znów odezwał się!...

Zobaczywszy wczoraj na placu Teatralnym młodziutką panienkę z *respiratorem* na ustach, zawołał do swego znajomego:

— Patrz pan! taka młoda a już ma *desperatora*!

= Podsłuchane.

Dama. Jakże pan w domu czas przepędza?

Kawaler. Do południa śpię... potem do obiadu bębnię w szyby... po obiedzie drzemię, a potem znowu bębnię w szyby i wyglądam, czy kto nie przyjedzie na karty...

Autentyczne.

= **Wypadki.**

* Powożący wozem z węglami, Łukasz O., przejeżdżając przez ulicę Chmielną, wskutek przewrócenia się wozu, poniósł silne uszkodzenia.

* W domu, pod nr 44, przy ulicy Ogrodowej, Stanisław K., z żoną i dwiema córkami, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, zagorzeli.

Jedna z córek, Antonina, pomimo szybkiej pomocy lekarskiej nie została do życia przywróconą.

Innych członków rodziny docucono, stan ich zdrowia jednak jest groźny.

Ciało zmarłej zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

* Woźnica powożący ładownym wozem, Jan G., przez nieostrożność zawadził, przewrócił i potłukł latarnię gazową przy rogu ulic Źródłowej i Marjensztatu.

* Na rogu Długiej i Nalewek woźnica Antoni O., najechał na przechodzącą Ewę G.

Kobieta ta uderzona dyszlem upadła na bruk i silnie skaleczyła się w głowę.

* Dziś o godzinie 4-tej rano, policjant L. zauważył, że z szynku pod nr 9, przy ulicy Krochmalnej, wychodzi dym z okna.

Przy bliższem badaniu znaleziono palące się wiązki pod bufetem szynku.

Ogień stłumiono bez wielkich szkód.

Jest podejrzenie, że przyczyną tego pożaru miało być umyślne podpalenie.

Śledztwo zarządzono.

* Na rogu ulicy Bugaj, dziś rano murowany parkan, ogradzający plac miejski nr 6, zawalił się na szerokości 2 sążni.

Środki ostrożności przedsięwzięto.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Rs. 1 kop. 70 dla sandomierzan, znalezione w handlu Lijewskiego.

— Teka z zeszytami, znaleziona w zeszłym tygodniu, należąca jak się zdaje do studenta uniwersytetu, za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Drugą prelekcję na dochód osad rolnych w sali ratuszowej odczyta we czwartek d. 26 b. m., o godzinie 5 po południu, p. Henryk Sienkiewicz (Litwos) „Z życia amerykańskiego“. Bilety sprzedawane będą w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji u wejścia na salę i na galerję. Z chwilą rozpoczęcia odczytu sala zostanie zamkniętą.

— Plan niedokończonego dotąd kościoła parafjalnego w Rokitnie, wykonany przez budowniczego Bellotiego około 1700 roku, zaginął przed kilkunastu laty. Plan ten był naklejonym na tekturę i opatrzony podpisem Bellotiego. Obecnie proboszcz i parafjanie Rokitnicy zamierzają przedsiębrać środki, w celu doprowadzenia do skutku wykończenie wspaniałej tej w swych zarysach świątyni. Z uwagi na zalety stylu pragną, by cała budowa wykonaną była podług pierwotnego projektu. Uprasza się przeto sz. panów budowniczych, jakoteż osoby interesujące się tem o zwrócenie uwagi na powyższy plan, który prawdopodobnie wzięty był dla przerysowania lub dla studjum architektonicznego, i w razie odnalezienia o zawiadomienie proboszcza parafji Rokitno lub jednej z redakcyj pism ogłaszających niniejszą odezwę—gdzie się powyższy plan znajduje.

— *Praw.-Wiest.* zawiadamia, iż śledztwo prowadzone z powodu wypadków w pałacu zimowym wyjaśniło już do pewnego stopnia uczestnictwo w wybuchu osoby, która się przedstawiała za robotnika. Jest zasada do przypuszczania stosunków pomiędzy nią a kilkoma osobami aresztowanymi jeszcze przed wybuchem pod zarzutem przestępstw policyjnych. *Russkij Inwalid* podaje jeszcze następujące szczegóły o zamachu: „Dnia 5-go, o godzinie 6 minut 20 po południu, nastąpiła eksplozja. Deżurny przy straży, pułkownik Strojew, naczelnik straży stabs-kapitan Wolski i oficerowie wybiegli na kurytarz odwachu, gdzie spotkali kilku szeregowców, którzy zdołali wybiedz z pokoju straży pełnego krzyku i jęków rannych. Oficerów przeraziła najpierw myśl, czy nie grozi niebezpieczeństwo Najjaśniejszemu Panu i rodzinie Cesarskiej. Pułkownik Strojew krzyknął „do broni“, a stojący na platformie na warcie, gefrejter Hudorow, który podczas wybuchu został odrzucony na bok na ziemię, podniósłszy się, zaczął uderzać w dzwon przy budce. Pomimo przerażenia, ocaleni żołnierze wypełzli z pod zgliszcz i sformowali się w liczbie piętnastu na platformie, gotowi zdążać za oficerami ku pokojom Najjaśniejszego Pana. Lecz w tej chwili na odwach raczył przybyć Następca Tronu i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, w towarzystwie świty i służby pałacowej, niosącej świece i lampy. Następca Tronu raczył oznajmić, że cudowną Opatrznością Najjaśniejszy Pan został uratowany od niebezpieczeństwa. Poczem natychmiast przystąpiono do wydobywania i odkopywania osób znajdujących się pod zgliszczami.“ *Golos* pomiędzy szczegółami o zamachu podaje, iż mieszkanie w suterenach, skąd powstał wybuch i gdzie się znajdował dynamit, była to stolarnia. Natychmiast aresztowano trzech stolarzy, którzy zresztą w chwili wybuchu nie znajdowali się w warsztacie; czwarty stolarz zniknął, choć podobno tegoż wieczora bardzo późno miał powrócić. Dynamit znajdował się podobno w metalowej skrzynce, której części znaleziono podobno pod zgliszczami. Toż samo pismo oblicza szczegółowo straty w ludziach. Z żołnierzy pułku finlandzkiego, jak wiemy, dziesięciu jest zabitych, 44 rannych, w tej liczbie 8 ciężko; prócz tego dziesięciu jest rannych lekko, między nimi jeden ochotnik. Z pomiędzy rannych ciężko jeden już umarł. Zabitym także został jeden lokaj dworski. Pogrzeb ofiar już się odbył. Odbyły się nabożeństwa dziękczynne za uratowanie Najjaśniejszego Pana i nabożeństwa za dusze zabitych. Najjaśniejszy Pan i wysoko postawione osoby odwiedzały rannych w szpitalu.

Nekrologja.

† Dnia 25 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tekli i Wiktorji Ewy **Krantz**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój ich dusz, na które pozostała siostrzenica wraz z mężem zaprasza krewnych i przyjaciół. —3747—

† W dniu 25 b. m., we środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji **Chmielewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice, siostra i bracia zapraszają wszystkich życzliwych. —3745—

† W dniu 25 lutego r. b., jako w dniu imienin ś. p. rzeczywistego radcy stanu, b. członka warszawskich departamentów rządzącego senatu, Macieja **Kosmowskiego**, za spokój jego duszy i całej familji odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3818—

† Jutro, w rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława **Tyszki**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 25 lutego, we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobna wotywa za spokój duszy jego, na którą koledzy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3829—

† Jutro, to jest dnia 25 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Macieja **Placzkowskiego**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa z familją zaprasza krewnych i przyjaciół. —3861—

† W dniu 25 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Langowskich **Gościckiej**, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —3851—

† Lnia 26 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Ławrynowicza**, b. urzędnika b. Najwyższej izby obrachunkowej, odprawionem zostanie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które syn zaprasza przyjaciół kolegów i znajomych zmarłego. —3843—

† W dniu 26 b. m., to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej**, odprawione zostanie za jej duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3817—

† We czwartek, 26 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Skorupskiego**, kupca i obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3816—

† W dniu 25 lutego, we środę, jako w dzień urodzin ś. p. Aleksandra **Pruszaka**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3759—

† We czwartek, dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Majewskiego**, b. rejenta, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele

Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy św. Józefa, na które to nabożeństwo pozostała wdowa zaprasza wszystkich życzliwych nieboszczyka jej męża. —3717—

† Ś. p. Kazimiera z Podhoreńskich Bożydar hr. **Roniker**, d. 10 września 1879 roku, zeszła z tego świata w Szczawnicy. Zwłoki jej sprowadzone zostaną dnia 26 lutego r. b. na Wołyń do wsi Hołoby i tam złożone będą w grobach familijnych. W tymże dniu, o godzinie **11 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, za spokój jej duszy, na które mąż wraz z pozostałemi siostrami obecnie w Warszawie zamieszkałemi i brat towarzyszący zwłokom zmarłej siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3786—

† Ś. p. Kazimierz **Lubiński**, pomocnik naczelnika powiatu ostrołęckiego, przeżywszy lat 58, w dniu 22 b. m. zmarł w mieście Ostrołęce. —3772—

† Ś. p. Leonard **Rudnicki**, przeżywszy lat 3, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 23 b. m. Pozostali rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., we środę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski. —3860—

† Ś. p. Paulina z Scholzów **Kunze**, żona naczelnika wydziału transportów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 23 b. m. Stroskany mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., w kościele św. Barbary, o godzinie **10-tej** zrana, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. odbyć się mające. —3866—

† Ś. p. Jan **Jakacki**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 3[illegible], po długich cierpieniach zmarł dnia 23 lutego r. b. Pogrążeni w smutku żona i bracia zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 25 lutego r. b., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odbyć się mające i zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —3850—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go lutego. — Pomiędzy dwoma giełdzistami, Lasenem i Theronde, nastąpił pojedynek; ostatni raniony.

× **Cahors** 22-go lutego.—We wsi Belmontet zmarła Marja Fabre, panna, przeżywszy lat 104.

× **Calais** 22 lutego.—Na kanale La Manche i na wybrzeżach Oceanu szalały przez dwa dni wielkie burze; w zatoce Biskajskiej zatonęło kilka statków z załogami i ładunkami.

× **Rzym** 22-go lutego. — Onegdaj przybyli tu członkowie wyprawy „Vegi". Na dworcu drogi żelaznej przyjmowani byli przez towarzystwo geograficzne, studentów uniwersytetu, przedstawicieli różnych instytutów, wielu oficerów, deputowanych i kolonję szwedzką.

× **Londyn** 22-go lutego. — Dwór angielski przesiedlił się dziś do Windsoru.

× **Londyn** 22-go lutego.—Na tegorocznym bankiecie towarzystwa pomocy potrzebujących cudzoziemców (*Society of Friends of Foreigners in distress*) przewodniczyć będzie książę Walji.

× **Londyn** 22-go lutego. — Donoszą z Nowego Yorku, iż kapitan Paweł Boyton, znany powszechnie pływak, raniony podczas ostatniego popisu w Ameryce, zmarł podobno z ran.

× **Edymburg** 22-go lutego. — Na wybrzeżach Forfaru zatonął brick norweski „Neptune"; zginęło 9 osób.

× **Madryt** 22-go lutego.— Z 16 bandytów, którzy niedawno w Hiszpanji koło Alkazaru usiłowali wstrzymać pociąg kolejowy, 14 zostało przyaresztowanych. Są oni mieszkańcami sąsiedniej wsi. Stawiono ich przed sąd wojenny.

× **Wiedeń** 22-go lutego.—Policja tutejsza zabroniła też Hansenowi dawania przedstawień w domach prywatnych.

× **Wiedeń** 22-go lutego.—Federaliści izby panów utworzyli osobny klub, który ze stronnictwami prawicy utrzymywać będzie stosunki. Do komitetu wykonawczego wybrano: księcia Adama Sapiehę, księcia Konstantego Czartoryskiego, dr Habietynka, byłego ministra pod Hohenwartem, księcia Karola Schwarcenberga i hr. Talkpaheyn, brata ministra rolnictwa. Książę Sapieha zakomunikował kołu polskiemu program stronnictwa federalistycznego izby panów.

× **Wiedeń** 22-go lutego. — Wskutek nagłego podniesienia się temperatury ruszyły dzisiejszej nocy lody na Dunaju. Woda tamowana zatorami gwałtownie wzbiera. Niebezpieczeństwo powodzi zbliża się.

× **Wiedeń** 22-go lutego.—Nowa opereta Suppe'go „Donna Inanita", przedstawiona wczoraj po raz pierwszy w *Carltheater*, doznała nadzwyczajnego powodzenia.

× **Lwów** 22-go lutego.—Komunikacja kolejowa na drodze żelaznej Karola Ludwika i czerniowieckiej przerwana została wskutek zawiei śnieżnej.

× **Zagrzeb** 22-go lutego.—Pan Mazurowicz otrzymał dymisję, na jego miejsce zamianowany zostanie hr. Władysław Pejacewicz.

× **Moskwa** 22 lutego.—Wczoraj w nocy w Piotrowskiej akademji leśnej spłonęło główne zabudowaniem, w które zamieszkiwało 300 studentów. Muzea techniczne, agronomiczne, mechaniczne i botaniczne, ze wszystkiemi maszynami, modelami i kosztownemi zbiorami strawił ogień. W mieszkaniach profesora Fadiejewa i asystenta Kupfera zniszczone ruchomości. Szkody podają na pół miljona rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Przegląd polityczny.

Dzienniki zagraniczne przynoszą od czasu do czasu sensacyjne wiadomości po to tylko, aby je zaprzeczenia innych, najczęściej półurzędowych organów zatłumiły. Niedawno temu podaliśmy cały programat wojny europejskiej skreślony, przez korespondenta *Timesa* w liście ze Stambułu; dzisiaj znów mamy do zanotowania nową pogłoskę, obliczoną najwidoczniej na efekt. Oto z Paryża donoszą, jakoby ks. Bismarck zażądał od Francji formalnego przyrzeczenia, iż rząd republikański nie zawrze żadnego przymierza z Rosją. Co więcej, z tego samego źródła zapewniają, iż hr. Saint Vallier powrócił do Berlina na posadę ambasadora z solenną obietnicą swego rządu, iż na wypadek wojny rosyjsko-niemieckiej Francja zachowa zupełną neutralność.

Fikcja w tej pogłosce jest zanadto wyraźną, abyśmy jeszcze zaprzeczać jej mieli, pisze jeden z dzienników wiedeńskich, a telegram z Paryża, zamieszczony w berlińskim dzienniku *Post*, nazywa nietylko tę wiadomość bezpodstawną, ale co więcej zaprzecza temu, jakoby ks. Hohenlohe, poseł niemiecki, odwiedzał w ostatnich czasach częściej prezydenta Grevy'ego i p. Freycinet'a w celu przekonania ich i zapewnienia, że ustawa militarna nie ma żadnego związku z polityką zewnętrzną Niemiec i nikomu z sąsiednich mocarstw zagrażać nie może.

Poseł niemiecki od dwóch tygodni przeszło nie pokazywał się nawet w pałacu elizejskim i z prezesem gabinetu żadnych konferencyj nie miewał, oprócz zwyczajnych co środa popołudniowych przyjęć w ministerjum spraw zewnętrznych, na których zbiera się całe ciało dyplomatyczne.

Pokazuje się, iż bajeczkę o ewentualnej neutralności republiki rozpuściła pierwsza *Défense* i dalej snuć jej nie przestaje. Pismo to nie ma żadnej powagi, powiada *Presse*, i gabinet p. Freycinet'a nie potrzebuje sobie nawet zadawać trudu z zaprzeczeniem urzędowem pogłoski, której chyba nikt na serjo brać nie zechce.

Z myślą o nowem zbrojeniu się Niemiec oswaja się coraz bardziej prasa i opinja publiczna we Francji, uważając projekt militarny rządu berlińskiego jako normalną, przez ustawy przewidzianą reformę.

Constitutionel pomieścił znowuż artykuł, przez fachowca w rzeczach wojskowych p. d'Henry napisany, który w ten sposób objaśnia rzeczoną kwestję: „Nie ulega wątpliwości, iż na wypadek wojny między tak wielkiemi państwami, jak Niemcy i Francja, jedno i drugie wszystkie swe rozporządzalne siły do czynnej służby czy do obrony krajowej powoła i w pole wyprowadzi. Francuska landwera obejmuje czternaście klas wiekowych, niemiecka tylko dwanaście. Niesłusznem i fałszywem jest tedy mniemanie, jakoby armja niemiecka na stopie pokojowej lub wojennej liczebnie przewyższała armję francuską.

„Rozumie się, że sama wielkość armji nie stanowi jedynie jej ważności, ale potrzeba jeszcze dobrej organizacji, ułatwiającej szybkie uruchomienie a zwłaszcza dzielne dowództwo. Z tego też względu owych 25,000 żołnierzy, o które Niemcy swoją armję powiększą, ani na ich korzyść, ani na naszą szkodę stosunku zmienić nie mogą".

Ks. Bismarck, pomimo powrotu do Berlina nie bierze jeszcze osobistego udziału w publicznych obradach parlamentu, gdyż stan jego zdrowia nie pozwala mu opuszczać mieszkania i natężać zanadto sił fizycznych. Donoszą, że książę w ostatnich dniach miał kilkakrotne narady z p. Beningsenem, których przedmiotem było zbadanie sytuacji i przypuszczalnego ugrupowania się stronnictw względem proponowanej ustawy wojskowej. Podobno p. Beningsen uważał się w możności zapewnić kanclerza, że stronnictwo narodowo-liberalne przyjmie jednogłośnie wnioski Rządu, wchodzące w zakres tej sprawy. Wiadomość ta stoi w niejakiej sprzeczności z pogłoskami o budzącym się właśnie w stronnictwie p. Beningsena duchu opozycji przeciw nowellom rządowym.

Co do centrum samego, kanclerz przewidywać może z góry, iż nie stanie ono tym razem po stronie Rządu, ale przeciwnie sprzeciwi się energicznie jego militarnym projektom. Chodzić będzie tedy o oderwanie konserwatystów od środka i przyłączenie ich do partji narodowo-liberalnej, która sama zwycięstwa ks. Bismarckowi zapewnić nie zdoła.

Presse podnosi tę okoliczność, iż cesarz Wilhelm wraz ze swoją dostojną małżonką przyjęli udział w obiedzie, urządzonym przez posła austryjackiego w Berlinie; w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważano to za zadośćuczynienie, jakie należało się Austrji za pominięcie milczeniem związku październikowego w ostatniej mowie tronowej. Obiad wprawdzie zapowiedziany i przyjęty został na kilka dni przed otwarciem parlamentu, ale i mowa tronowa wcześniej zestylizowaną została.

W Wiedniu wcale dobre wrażenie wywołała ta wiadomość. Według *Bohemji* spodziewają się tam, że dotychczasowy poseł francuski przy dworze austryjackim, Teiserenc de Bort — nie ma więcej powrócić na swoje stanowisko; o ewentualnym wszelako jego następcy nic dotąd stanowczego nie słychać.

Zaklejenie rysów w gabinecie hr. Taafego udało się jako tako; opinja przyzwyczaiła się już do tej łaty ministerjalnej i nie gorszy się nią więcej. Najgorzej wyszedł p. Ziemiałkowski, minister dla Galicji, którego posądzano, że on to głównie wpłynął na niepowołanie tym razem żadnego z polaków do gabinetu. Jedno z pism galicyjskich wszelako dowiaduje się, jakoby hr. Taafe przyrzec **miał posłom galicyjskim, iż** przy ewentualnych zmianach w ministerjum postara się o nominację drugiego ministra-polaka.

Sprawa uregulowania granic helleńskich tuła się jeszcze ciągle pomiędzy Atenami i Konstantynopolem, po rozstajnych drogach dyplomacji i nie może żadną miarą trafić do celu. Gabinety angielski i francuzki porozumiewają się teraz co do projektu ewentualnego rozwiązania kwestji. Porta, uwiadomiona o naturze tego projektu zebrała się przed kilku dniami na walną naradę. Projekt rzeczony dotyczy otworzenia międzynarodowej komisji rozgraniczającej, któraby na miejscu zbadała wszystkie warunki, większością głosów powzięła uchwałę i mocarstwom traktatowym jakoteż stronom interesowanym przedstawiła ją do aprobaty.

Według *Pol. Cor.*, postanowiła Porta zakomunikować mocarstwom, że komisja złożona z dragomanów, mająca zbadać nowe ustawy sądowe w Turcji, będzie mogła zająć się tylko tą częścią, która ma związek z traktatami, jakie Portę wiążą z resztą Europy. Głębszego wnikania w ustawy Porta dopuścić nie chce i sprzeciwić się im postanowiła.

Do Odessy donoszą z Merwu o wojennych przygotowaniach turkmenów przeciw ewentualnemu starciu z Rosją. Wysłano ajentów do Persji i do Indji z prośbą o pomoc i dostarczenie broni i dział nowszego kalibru.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 23-go.— Zaprojektowano powiększenie etatu sądów gminnych i w tym celu ustanowiony zostanie oddzielny podatek od fabryk, zakładów przemysłowych oraz handlowych świadectw i patentów handlowych. Ziemia nie będzie obciążoną wyżej ponad istniejący rozmiar. Zaprojektowano również wprowadzenie do taryfy celnej systemu metrycznego dla deklaracyj na towary przywozowe i wywozowe.

Berlin 23-go.— Posiedzenie parlamentu. Wniosek Hasenclevera o wstrzymanie postępowania karnego przeciwko socjalnym demokratom Fritsche'mu i Haselmanowi, którzy pomimo wydalenia ich z Berlina przybyli na sesję parlamentu, przyjęty został po długiej dyskusji. Konserwatyści głosowali przeciwko wnioskowi.

Peszt 23-go. — Według *Budap. Cor.*, cesarz Franciszek Józef przyjął dymisję bana Mazarowicza, którego następcą ma być mianowany hrabia Pajacsewic.

Sofia 23-go. — Proponowany przez ministerjum partji opozycyjny kompromis nie przyszedł do skutku. Karawełow oświadczył w imieniu deputowanych liberalnych, że nie mogą wejść w jakiekolwiek układy z obecnym składem rządu.

Paryż 24-go. — Izba deputowanych przyjęła ustawę o reorganizacji najwyższej rady edukacyjnej, ze zmianami poczynionemi przez senat.

SZARADA.

Tam gdzie *pierwsze* pływają,
Trzeciego czwartego poławiają;
Wspak *drugi* wskazuje.
Już się przecież *cała* nie pokazuje.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Korwety*).

— *Rada do której zastosować się należy.* Ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do zwiększenia liczby śmiertelności, najpowszechniejszą, najbardziej przerażającą dla rodzin i przysparzającą każdy dzień najwięcej takowej, bez zaprzeczenia są to suchoty. Nauka aż dotąd nie znalazła jeszcze żadnego skutecznego środka leczenia i rola jej ogranicza się na ulżeniu i przedłużeniu suchotnikom za pomocą pielęgnowania na parę lat ich egzystencji. Powszechnie wiadomo. że suchotnikom zalecają przepędzanie zimy w ciepłym klimacie, w pobliżu lasów jodłowych, których wyziewy są dla płuc wielce korzystne. Na nieszczęście nie każdy chory jest wstanie przemieniać miejsce swego pobytu, do tych więc szczególnie odnosi się ten artykuł.

Doświadczenia czynione w Brukseli, a następnie prawie wszędzie, dowiodły, że smoła, produkt żywiczny jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami, lub zapaleniem dychawek.

To wystarcza, ażeby produkt ten zasługiwał na baczną uwagę cierpiących, przyczem należy nie zapominać, że tylko w początkach choroby środek ten może skutkować. Najmniejsze zaziębienie może być początkiem suchot, to też jest niezbędnem, chcąc ze wspomnionego środka rzeczywistą korzyść osiągnąć, rozpocząć leczenie smołą, jak tylko kaszel się objawi, co tem więcej jest koniecznym, że wielu suchotników nie wierzy w chorobę, albowiem im się zdaje, że się mocno przeziębili, lub też cierpią na lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób użycia smoły są kapsułki. Pan Guyot przygotowywa małe okrągłe kapsułki wielkości pigułki, które pod cienką powłoką żelatiny, zawierają czystą smołę norweską, bez wszelkich dodatków. Dwie, lub trzy kapsułki ze smoły Guyot'a przyjęte podczas jedzenia zastępują z łatwością używanie wody smołowej.

Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek, zatem leczenie kapsułkami Guyot'a ze smoły, wyniesie dziennie od 4 do 5 kopiejek.

Leczenie to uwalnia od użycia ziółek, pastylek i syropów i częstokroć skutek następuje przy pierwszych dozach. —4—0—24049—

— *W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet,* **Chmielna nr 18,** zaczyna się **kurs buchalterji,** wykład profesora szkoły handlowej. Na ten kurs, jakoteż na świeżo zaczęte kursa **kroju sukien** i **bielizny** przyjmują się zapisy od 2 po południu. —2608—5—6

Zakład leczniczy prywatny
dla chorych chirurgicznych
D-RA CHWATA,
w Warszawie, ulica Przejazd nr 11.

Porada lekarska i pomoc chirurgiczna dla chorych przychodzących codziennie rano od 8 do 9 i po południu od 3 i pół do 5 i pół. —5—6—2175—

Kto chce

korzystać z obecnego wysokiego kursu **akcyj pożytkowych** kolei warsz.-wiedeńskiej, warsz.-bydgoskiej i terespolskiej i takowe sprzedać, zechce swój adres zostawić w warsz. agent. ogłosz. Senatorska nr 22, pod lit. *A, B. C.* —3649—3—6

— **Dr Z. Nieszkowski** powrócił do Warszawy i przyjmuje od godziny 4-ej do 6-ej, Włodzimierska, 11. —3711—2—6

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.-1933—13—24

— **Dr Grodzki,** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy choroby sekretne, oraz niemoc miejscową i ogólną wskutek takowych. Róg *Placu św. Aleksandra* i *ul. Mokotowskiej nr 23.* —2353—4—6

Nowo otworzony Skład
Cygar importowanych, hawańskich, EDWARDA WESTPHAL,
przy ulicy Wierzbowej, w domu hr. Ludwika Krasińskiego.

ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że jest zaopatrzony w wielki wybór prawdziwych cygar hawańskich w najlepszych markach z 1875, 1877 i 1878 roku w cenie od 8 do 60 rs. za 100 sztuk, w opakowaniu po 10, 25, 50 i 100 sztuk jakoteż prawdziwie ***amerykańskie pakietosy „Gutamala" „Salon Cigarettes"*** w liściu hawańskim, ***cygarety i tytoń*** francuski ***Caporal.***

Niemniej poleca cygara w wielkim wyborze z pierwszorzędnych fabryk rosyjskich i krajowych, a mianowicie: ***Konst. Kuchczyńskiego, Mündla & Comp., Leo Wissora*** w Rydze, ***C. F. Toepfera*** w Dorpacie, ***F. A. Müllera, Braci H. i E. Heller, Ad. Schöpfera, A. N. Bogdanowa*** et Comp. w Petersburgu, ***Union i La Ferme*** w Warszawie w cenie od rs. 1 kop. 50 do 12 za 100 sztuk.

Poleca również tytonie i papierosy z fabryki ***Lamba, Papa Nikola Kriona*** w Odesie. ***Wasilja Iwanowicza Asmołowa*** w Rostowie nad Donem, ***Braci Szapszal, A. N. Szapownikowa, A. F. Müllera, A. N. Bogdanowa, Saatschy i Manguby*** w Petersburgu, ***Kogena*** w Kijowie, ***Bostandżoglo*** w Moskwie, oraz z fabryk ***La Ferme, Union, Polakiewicza i Ismisa*** w Warszawie.

Egzystujący skład tabaczny pod tą samą firmą na ulicy Senatorskiej pod nr 8 w pałacu Blanka, obok ratusza, pozostaje w tym samym zakresie jak dotąd— i również poleca się względom szanownej publiczności. W większej ilości biorącym odstępuje się stosowny rabat. Wszelkie obstalunki z prowincji będą z największą akuratnością natychmiast ekspedjowane ***franko.*** —21923—11—12

9. Hr. BERGA 9.
W spółce połączonej pracy kobiet
przyjmują się obstalunki na ***Bieliznę*** damską i męzką ***Suknie*** i ***Stroje.*** tak z materjału własnego jak i danego i takowe wykonywa się ze starannością i podług najświeższej mody. ***W Zakładzie Naukowo-Rękodzielniczym przy tejże Spółce*** otworzyły się wakanse na Naukę ***Buchalterji, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny*** i ***Strojów,*** na które można zapisywać się codziennie. —1901—5—6—

Zakład naukowo-rzemieślniczy DLA KOBIET
17 Bracka 17
przyjmuje UCZENNICE tak przychodnie jak i z zupełnem utrzymaniem, oraz **SUKNIE i OKRYCIA** do **roboty.** —3629—2—6

— ***Węgle kamienne,*** hurtowo i detalicznie (najmniej 10 kor.) poleca po cenach taksą przepisanych, ***Bernard Lauterbach.*** *Leszno nr 8.* —3200—6—12

Cygara rygskie,
zrobione na sposób słynnych cygar bremeńskich, odznaczające się wyborowym liściem, dobrem zwinięciem i przyjemnym aromatem, nadeszły do składu pod firmą ***M. Kiczorowski ul. Wierzbowa nr 3,*** vis-á-vis filarów teatralnych,

w czterech gatunkach a mianowicie:

Londres Chico cena rs. 6 za 100 sztuk
La Polka „ „ 5 „ „ „
La Matilde „ „ 4 „ „ „
Cabanos „ „ 3 „ „ „

Do tegoż składu nadeszły także znaczne transporta nowych gatunków tytoni, z zeszłorocznych zbiorów tureckich, nadesłane z fabryk: ***Popowa & Comp. i Zafiri Pandaki*** w Odessie, ***Saduka Duruńczy*** w Charkowie, ***Kofe*** w Kremieńczugu i ***Braci Egiz*** w Petersburgu.

Wyroby powyższych fabryk skład poleca jako niewątpliwie najlepsze. —1166—6—6

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 23 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 170
	średnia	140 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 117
	średnie	108 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	102 — 105
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	96 — 100
	średni	87 — 94
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 110
Gryka:		84 — 92
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 134
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Robert Djabeł (ab. A nr 7).**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Niewiniątko (1-szy raz).—Pieszczoszek.**

Cena okowity z dnia 24 lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.34⁹, garniec rs. 2.39.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 6.
— **Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 2.**

HOTEL EUROPEJSKI.
Przyjechali, d. 23 Lutego 1880 r.

Skałon Aleksander, półkownik z Częstochowy; Przeworski Juljusz, kupiec z Krakowa; Ustinow Paweł, rotmistrz z Wiednia; Ustinow Olga, żona rotmistrza z Wiednia; Szymowski Jan, doktór wojskowy z Kaługi; Franek Luiza, guwernantka z Radomia; Mimowicz Stanisław, ob. z gminy Mircze; Karczmarzewski Józef, rossyjski poddany z Krasnostawu; Gillis Fryderyk, kupiec z Petersburga; Messerszmidt Dorota, żona doktora z Łomży; Benidowska Teressa, wdowa po kupcu z Łomży; Wessbecher, komisant handlowy z Brześcia; Golcz Włodzimierz, ob. z gminy Pełtna; Buergel Herman, kupiec; Salbach Bernhard, ob. z Moskwy; Nowikow, żona nadzwyczajnego posła z Wiednia; Orsetti Teodor, ob. z Lublina; Łowieniecki Cezary, radca dworu z Petersburga; Szelking Alfons, sekretarz gubernialny z m. Lidy; Spasowicz Włodzimierz, adwokat z Petersburga; Haartman Rafał, major z Petersburga; Bisping Jan, ob. z Grodna; Wesołowicz Adolf, rossyjski poddany z Grodna; Radoszewska Ludomiła, ob. z Gostkowa.

Potrzebny jest
PISARZ
dobrze piszący po rusku.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 3, u Szwajcara. d2—2—3680—

PANNY
potrzębne są zaraz do krawieeczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7 K. Dorożyńska i S-ka. d2—6—3707

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:
Dnia 25, t. j. w Środę: Kapuśniak, kiełbasa, śledź i kartofle na post.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

TEATR GRANZOWA
przy ulicy Danielewiczowskiej.
Jutro w Środę dnia 25 Lutego 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
z Wrocławia.
Mein Leopold,
Posse ze śpiewami w 6-ciu obrazach,
p. A. L'Arronge.
Początek o godzinie 7½ wieczorem.
k—3858—1—1

Jest do umieszczenia na pierwszą hypotekę do
5 tysięcy rubli.
Bliższa wiadomość: ulica Bracka Nr 10, mieszkania Nr 12, od 3—4 godz. d—3—3551—

Do sprzedania
Meble:
Cztery Biurka dębowe miękkie na szafkach, razem lub częściowo, za cenę nizką fabryczną.—Bednarska Nr 11.—**P. Majchrzak.** d3—3—3411—

Wystawa Obrazów
w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 77—0—22669—

Wystawa Obrazów Starożytnych,
w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.—Wejście: w dnie powszednie kop. 30, w Niedziele i Święta kop. 15, Katalogi po kop. 10

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,
obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

Sala licytacyjna prywatna,
Miodowa Nr 11—13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** k18-80-2408

Mieszkania umeblowane:
cztery Pokoje z kuchnią; dwa Pokoje z kuchnią i jeden Pokój. — Ulica Chmielna Nr 5. d3—6—3632—

NAFTA AMERYKAŃSKA
Garniec 50 kop.
waga 7½ funta,
W SKŁADZIE FARB MALARSKICH
F. BECKMANN,
Nowy-Świat Nr 18, róg Alei Jerozolimskiej.
k—3783—1—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności
jest zadaniem
Crême Simon
à la Glycerine
i dodatkowego środka
Poudre de riz Figaro.
Cena za słoik Rs. **1** kop. **50,** z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **80.**

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4. d12—12—27456—

Jest do wynajęcia w każdym czasie
5 POKOI
umeblowanych, przedpokój, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze od frontu, przy Alei Jerozolimskiej Nr 32, na czas do św. Jana r. b. Wiadomość u stróża. d3—3—3223—

Potrzebną jest

PANNA

do negliży, podręczna, którąby umiała cośkolwiek szyć na maszynie.—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 6, 1-sze piętro P. S.
D1—1—3849—

Młody Człowiek,

lat 32, praktykowany Młynarz, prowadzący zarząd Młyna dłuższy czas w kraju, znający się również na **budowaniu Młynów wodnych,** poszukuje z dniem 1 Kwietnia r. b., odpowiedniego miejsca, za **Zarządzającego Młynami.** — Adressa składać uprasza w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K.
D—3770— 1—2

Jest do sprzedania

Maszyna

do szycia Whelera i Wilsona, prawie nieużywana, w fabryce Kwiatów.—Krak.-Przedm. Nr 43, pierwsze piętro. — Także potrzebna Panna, zdatna do roboty i zwijania Kwiatów.
D—3839— 1—2

Do sprzedania

Kłosy,

od roku 1870 do 1879 oprawne, po rs. 3 za rok, oraz Zegar Stary bronzowy, paryzki, pod kloszem, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 46, u Zegarmistrza A. Rinkel.
D—3779— 1—2

Do sprzedania

za nizką cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania Nr 10, Lustro duże, 2 stoliki do kart, stół do jadalnego pokoju, lampa na stół bronzowa, fotel wyściełany, umbrelka bronzowa ozdobna, samowar na 15 szklanek, czasopismo Kłosy z 3, lat oprawne, i skorowidz Królestwa Polskiego Zinberga—stróż wskaże.
D—3767— 1—3



FORTEPIAN

palisandrowy, najnowszego fasonu, mało używany, z renomowanej Fabryki Maleckiego, za umiarkowaną cenę do sprzedania.—Wiadomość w Sklepie Krupeckiego pod Nrem 85, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu tak zwanym Roeslera, obejrzeć go można pomiędzy godz. 10-tą i 12-tą z rana, oraz 3-cią i 6-tą po południu.
D—3780— 1—3



Dla Amatora

starożytności, komoda wyginana orzechowa, z bronzami, para krzeseł czarnych, z bronzami, para szafek z marmurem. — Także znaczny wybór krzeseł trzcinowych, jak i skórą krytych, oraz stoły jadalne, dębowe, wszystko za cenę nizką fabryczną.—Bednarska Nr 11, **P. Majchrzak.**
D—3832— 1—4



Do sprzedania
para siwych

KONI



młodych, dobrze wyjeżdżonych, ze wsi przyprowadzonych. Widzieć je można w stajni przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
D1—3—3801—

Do upiększenia twarzy
Kosmetyk w płynie
EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich tak zwanych pudrów mokrych lub w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 kop. 56.
" " " dużą podwójną rs. 2 kop. 70.

Skład Główny
w PERFUMERJI
Aleksandra KOCHA

w WARSZAWIE,
Nowo-Senatorska Nr 4.
11—12 — 735 —K

Nowy-Świat Nr 52 nowy, 2-gie piętro od frontu.
PRACOWNIA STROJÓW, OKRYĆ i BIELIZNY DAMSKIEJ,
przyjmuje do roboty i **znaczenia wszelką bieliznę,** a mając zdolne pracownice podejmuje się szycia **całych Wypraw.** Wszelkie obstalunki z **Magazynów i Składów bielizny** punktualnie i pięknie wykończa po umiarkowanej cenie.
K6—6—2584—

 Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że na wiosnę tegoż roku, łączę się związkiem małżeńskim z narzeczoną moją panną Wilhelminą Brühn.

Warszawa, d. 23 Lutego 1880 r.

Gottleb Jatreck.
K—3704—2—3

1,000 łokci kwadr. Placu

do wynajęcia na skład węgli etc., przy ulicy Siennej, niedaleko Marszałkowskiej.—Wiadomość: Elektoralna Nr 32, mieszkania 5.
D1—3—3823—

Do wynajęcia

3 Spichrze

murowane, o drzwiach oszklonych i 3 oknach, służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 59, u stróża.
D1—3—3789—

Buciki Skórkowe
od rs. 4,

podług żurnali Paryzkich,
i Obuwie dziecinne.

38. Piasecka, 38.
Nowy-Świat
D2—3—3681—

Natychmiastowa dostawa

o 10% niżej taksy, czyli
po Rubli srebrem 1 z odstawą

Węgli kamiennych

zagranicznych, w najlepszym gatunku, zamówić można u

J. S. POLITUR,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Aleksandrja Nr 16.
K—3836—1—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—3800—1—30



MAGAZYN
Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

14—0 — 117 —K

Jest do sprzedania

Młocarnia parowa

cztero-konna, dolna, rok tylko używana, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 225. Obejrzeć można w folwarczku Podobłocie, tuż przy przystanku Życzyn, dr. żel. Nadwiślańskiej (3 godziny jazdy od Warszawy).
D2—2—3639—

Akuszerka O. Gumińska

przyjmuje osoby spodziewające się słbości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. 14.
D4—4—3513—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

para Łóżek, Sofa, Szeslong, Otoman i Biurko. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
D3—6—3454—

Flaczarnia

do odstąpienia. — Ulica Piwna Nr 34.
D2—3—3613—

Pamięć o jutrze i o losie swej rodziny, mieć powinien każdy człowiek rozumu i serca.— Jednym z pomocniczych w tym celu środków, jest niezawodnie **„ubezpieczenie życiowe"**.

Wiadomo, że najkorzystniejsze warunki takowego, znajdzie każdy li tylko w **Rosyjskiem Towarzystwie Ubezpieczeń Kapitałów, i Dochodów istn. od 1835 r.** w Petersburgu, **a jedynego w kraju** dla wyłącznego działu ubezpieczeń życiowych w różnych kombinacjach, **t. j.** ubezpieczeń kapitałów na wypadek śmierci, na dożycie (pensje), posagów dla dzieci i t. p.

Gwarancja najpewniejsza, bo opierająca się na 5 miljonach rs., a co ważniejsza na tem, że Tow. rządzi się zasadami humanitarnemi względem ubezpieczonych, jak np. prawo kontroli i głosu, udział w zyskach, jawność działalności, ograniczenie dywidendy dla akcjonarjuszów, ułatwienie i taniość przy opłacaniu składek ratami, urządzanie grupp przy znacznych ustępstwach i t. p.

Ubezpieczonych osób: 17,000, na rs. 50 milj., Tow. wypłaciło 3,000 osobom 9 milj. rs. bez żadnego procesu.

W Król. Polskiem ubezpieczyło się 1,000 osób na 3 miljony rs. Wypłacono 12 osobom rs. 57,250.

Udzielanie bliższych objaśnień i zawieranie ubezpieczeń tak osobiście, jak i przez korespondencję, uskutecznia się bezpośrednio w **Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa,** przy ulicy **Królewskiej Nr 6-ty,** obok Saskiego Ogrodu, jako też wszędzie na prowincji w Ajenturach.

(Uprasza się odróżniać firmę naszych Agentur od innych podszywających się pod firmę powyższego Towarzystwa, w którem ani dział ubezpieczeń od ognia, ani „Wzajemne Stowarzyszenia na przeżycie z reasekuracją" nie istnieją).
K—714— 7—10

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa.
—22597—65 —0

Meble i Fortepian

fabryki Krall & Seidler, **Biblioteka** mahoniowe, **Stół** jadalny, **Sofa i Krzesła** jesionowe, **Lampy** salonowe, niemniej wiszące; **Żerandol** bronzowy do ubrania wielkiego salonu, **Zegar, Lustra, Obrazy,** oraz **Futra** damskie, są do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość w domu przy ulicy Kościelnej Nr 324 (pol. 16), codziennie od godziny 11 do 4 po południu.

Także jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-szem piętrze, składający się z 8 pokoi, między któremi są trzy duże salony, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, wozownia i stajnia.
D—2702—4—4

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia (w razie żądania może być i miesiącem wcześniej zajęte), składające się z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami. Lokal ten może wygodnie na trzy części być podzielonym. — Ulica Złota Nr 2 lit. A, mieszkania Nr 5.
D4—6—3209—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Wązkiej-Freta pod Nrem 32.
D—3490— 3—5

POKÓJ

duży, o dwóch oknach od frontu, na 1-m piętrze, do najęcia w każdym czasie.—Ulica Złota Nr 16, stróż wskaże.
D2—3—3560—

SALON

dwa Pokoje, przedpokój z kuchnią i zlewem na 2-m piętrze, do najęcia od 8-go Kwietnia i jeden Pokój zaraz. — Nowogrodzka Nr 1.
D3—3—3417—

Jest do wydzierżawienia zaraz

Ogród Owocowy

i warzywny, przeszło 5 morgów rozległy w ziemi dobrej, inspektowej, pod Warszawą na lat kilka, na warunkach dogodnych, oraz **Młyn Wodny,** o dwóch gankach, także pod Warszawą do wydzierżawienia. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania Nr 3, między godziną 4-tą a 6-tą po południu.
D—3530 2—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D44—74—24367

POKÓJ

z meblami i oddzielnem wejściem, od 1-go Marca jest do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej, Nr domu 16, stróż wskaże.
D1—1—3820—

Wynajmuje się

POKÓJ

z osobnem wejściem, o 2-ch oknach, z meblami i opałem, za rs. 18.—Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 11.
D1—3—3797—

Cztery Pokoje

z kuchnią, meblami, lub bez, od 1-go Kwietnia są do odnajęcia, **zaś jeden** może być zaraz. — Ulica Niecała Nr 12, litera H., mieszkania 22.
D1—1—3828—

Pokój

z osobnem wejściem, przy rodzinie, dla kobiety, potrzebny jest od 1-go Kwietnia r. b., w okolicach placu Teatralnego.—Uprasza się składać adresa w kiosku na Krakow.-Przedm. wprost kościoła św. Anny, pod literami A. A.
D1—3—3827—

POKÓJ

duży, o dwóch oknach, od frontu, do wynajęcia w Teatrze, na 1 miesiąc, od 1-go Marca, z meblami, usługą, może być i z samowarem. Nr 19 pod filarami, druga sień od Nowo-Senatorskiej ulicy, w korytarzu drugie drzwi.
K—3788—1—2

Jest do wynajęcia od dnia 8-go Marca, lub od Wielkiej Nocy

Salon

duży, z meblami, z kuchnią lub bez. — Wiadomość Stare Miasto Nr 40, a mieszkania 9, lub u gospodarza.
K—3806—1—3

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Marca, oraz pomieszczenie dla przyzwoitej Panny.—Smolna Nr 7, mieszkania 5.
D2—3—3646—

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia przy przy ulicy Siennej Nr 13/1490e

trzy Pokoje

z kuchnią i ze wszystkiem do tego należącem, za rs. 250 rocznie.
D2—3—3592—

Za rubli sr. 300

SKLEP

do odstąpienia z pokojem lub bez, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 3, w Prost Banku, wiadomość u stróża.
D2—3—3615—

Zaraz do najęcia,

Wozownia, Stajnia i Stancja; zaś od 1-go Kwietnia **trzy lub dwa pokoje i kuchnia,** przy ulicy Dzielnej Nr 15.
D—3333—3—3

Przy Fabryce Kwiatów do wynajęcia

pół Sklepu

na Magazyn Mód, Szafy eleganckie; ulica pryncypalna; dowiedzieć się u p. Skrzypińskiego, plac Zielony Nr 10.
D2—3—3624—

SKLEP

Norymbersko-Rękawiczniczy do odstąpienia, w każdym czasie, dający przyzwoite utrzymanie Rodzinie, w dobrym punkcie, warunki przystępne.—Wiadomość w Handlu Win W. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej.
D—3659— 2—6

Dnia 12 b. m. w kościele Opieki Ś-go Józefa, wprost ulicy Królewskiej, wiadoma mi osoba wzięła zostawioną w ławce

Książkę do nabożeństwa,

dla oddania do zakrystji, lub do domu W-nych Kyewskich, a że to dotąd nie nastąpiło przeto właścicielka książki przypomina się i prosi o oddanie do zakrystji Opieki Ś-go Józefa, bo nie przypuszcza aby ta osoba chciała sobie przywłaszczyć cudzą rzecz znalezioną w kościele.
K—3815—1—2

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń:			9	30 w.
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	—	— r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.		
Warsz.-Bydgow:			10	28 w.
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.		
Warsz.-Terespol:			7	11 w.
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	1	37 p.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	7	34 r.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.		
Warsz.-Petersb:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadwisl. do Kowla:			3	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	8	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:			10	— r.
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.		

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 43.

Dnia 24 lutego 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 12 (24) lutego 1880 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

ZBOCZENIA MOWY.

Próba patologji mowy.

„Die Störungen der Sprache, Versuch einer Pathologje der Sprache,"

von Dr Adolf Kussmaul, Professor in Strassburg,

LEIPZIG 1877,

dokonany przez

Dra Adama Bauerertza.

Cena Rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. K—3018—2—3

OGŁOSZENIE.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji, która odbyć się miała w dniu 8 (20) Lutego 1880 r., w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego, na oddanie przedsiębierstwa robót budowlanych w Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, w przeciągu czterech lat od roku 1880 wykonać się mających, nastąpi w tejże Radzie Okręgowej dnia 22 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, nową licytacja, tylko przez opieczętowane deklaracje.

Licytacja odbywać się będzie przez ogólne ustępstwo pewnych procentów od cen targowych, jakie Magistrat miasta Warszawy podał dla ustanowienia cen do licytacji.

Dla pewności dotrzymania umowy składają się summy wadialne w stosunku 20 procentów od jednorocznej summy przedsiębierstwa, oznaczone w art. 68 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 26 Kwietnia 1875 r., przepisów obowiązujących dostarczycieli potrzeb wojskowych; summy te wadjalne **w jednej** połowie zawierać się powinny w papierach procentowych, **w drugiej** zaś mogą być złożone w świadectwach na nieruchomości przez prawo ustanowionych, które w dostawach skarbowych tytułem kaucji są przyjmowane.

Uwaga. Nieruchomości, na które areszt został włożony, nie mogą na cel powyższy służyć.

Wadium, dające prawo przystąpienia do licytacji, wynosić powinno **rs. piędziesiąt tysiący.**

Deklaracja ma być napisaną na stęplu **sześćdziesięcio** kopiejkowym podług niżej zamieszczonego wzoru, przy załączeniu dowodu legitymacyjnego składającego ową deklarację, oraz summy wadjalnej w ilości wyżej oznaczonej, z szczegółową specyfikacją załączających się papierów procentowych, opatrzoną 10-kopiejkową marką stęplową.

Wzór do deklaracji:

Do Rady Wojskowo-Okręgowej Warszawskiego Okrągu Wojskowego

od N. N.

Deklaracja.

W skutek wezwania do licytacji w dniu **dwudziestym drugim** Lutego (**piątym** Marca) 1880 r. odbyć się mającej, na roboty budowlane do wykonania w przeciągu czterech lat od roku 1880 w Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, mam honor oświadczyć, iż przyjmuję na siebie dopełnienie rzeczonych robót, w ścisłem zastosowaniu ogólnych i cząstkowych warunków w tym celu zatwierdzonych, odczytanych przezemnie i we wszystkich szczegółach mnie wiadomych, podług cen targowych w załączonej do powyższych warunków wiadomości wskazanych, ustępując z takowych cen na korzyść skarbu (tyle to wyrazami) procentów.

Dowód mój legitymacyjny, jako też wadium w ilości rs. (tyle to wyraźnie). wraz z szczegółową specyfikacją, załączam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia za mną przedsiębierstwa o którem mowa, upraszam o zwrot wadialnej summy za pokwitowaniem (mojem, lub takiej to osoby).

(Podpis składającego deklarację).

(Miejsce zamieszkania).

(Data).

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 tego dnia, w którym licytacja się odbędzie. Następnie otwarte zostaną wszystkie złożone deklaracje i żadne nowe propozycje już nie będą przyjęte od kontrahentów.

O zatwierdzenie licytacji przedstawienie nastąpi do Rady Wojskowej.

Warunki licytacyjne i ceny są do przejrzenia w dniach biurowych posiedzeń: w Głównym Zarządzie Inżenierskim **w Petersburgu**, oraz w Zarządach Okręgowych Inżinierskich: Moskiewskiego Okręgu Wojskowego **w Moskwie,** Wileńskiego **w Wilnie** i Warszawskiego, **w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej.** D—3748—1—3

Młody Człowiek,

który zarządzał w większych domach, na co posiada dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje odpowiedniego miejsca na zarząd domu, w razie potrzeby może być złożoną kaucja.—Wiadomość róg Bagno i Świętokrzyzkiej Nr 1244 lit. B, mieszkania Nr 3, w bramie na 1-szem piętrze od frontu.

D—3763—1—10

Buchhalter

życzyłby sobie w wolnych godzinach, przyjąć prowadzenie książek handlowych, lub odpowiednie zajęcie.—Oferty uprasza pod lit. X. Ż. Nr 102 w Redakcji. D—3842—1—3

FROTER,

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, sprzątanie wykonywa punktualnie i dokładnie, a to po cenach umiarkowanych.—Ulica Marszałkowska Nr 37, róg Chmielnej, **J. Kewicz.** D—3728—1—3

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki M. F.—Stare-Miasto Nr 21 domu, mieszkania 6. D1—3—3764—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny Singera, do bielizny i **podręczna.** — Wiadomość: ulica Freta-Szeroka Nr 7, 2-gie piętro, mieszk. 7. D1—2—3731—

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do kapeluszy damskich, przy ulicy Nalewki Nr 16, do Brodzińskiej.

D1—3—3729—

CZYTELNIK

dwóch polskich gazet, od 11-tu do 13-tu lat, potrzebny, z mieszkaniem u mnie, życiem i pensją.—Chmielna Nr 13, mieszkania Nr 2.

D1—2—3746—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona do dziurek w bieliźnie.—Tamka Nr 8, mieszk. 13, w 2-m podwórzu na 2-m piętrze. D1—1—3737—

NIEMKA

nie młoda, posiadająca swój język gruntownie, poszukuje miejsca. — Kanonia Nr 18, 3-cie piętro. D1—2—3792—

Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie,

ma honor zaprosić pp. Członków Zgromadzenia na Sesję, w dniu 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 5 po południu, to jest w Środę, w Kancellarji Zgromadzenia, przy ulicy Miodowej pod Nr 489, odbyć się mającą, a to w celu przeprowadzenia narady co do sprzedaży domu, lub też jego wyrestaurowanie, będącego własnością Zgromadzenia, i o jaknajliczniejsze zebranie się pp. Członków upraszа.

D—3730—1—1

Bona Angielka

z dobremi świadectwami. potrzebną jest na wieś, do jednej pięcioletniej dziewczynki.—Wiadomość bliższą można powziąć przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 39, 1-sze piętro.

D1—1—3787—

Z kapitałem **rs. 1,000 do 1,500** poszukuje się

WSPÓLNICZKI

do interesu w Krakowie 40% przynoszącego. Reflektantki zechcą się zgłaszać na Nowy-Świat Nr 36, 1-sze piętro od frontu, między 3 a 4-tą. D—3840—1—3

Młody Paryżanin

z dyplomem i znajomością języka niemieckiego, poszukuje lekcji prywatnych, po cenie bardzo przystępnej.—Zgłaszać się można do Kantoru Dobrzańskiego, ulica Niecała Nr 8.

D—3623— 3—3

KAWALER,

lat 35, były urzędnik kolejny, posiadający język polski i niemiecki, bardzo ładne pismo, obznajmiony z rachunkami technicznemi, buhchalterją, taryfami kolejnemi, poszukuje miejsca odpowiedniego, w jakiejkolwiek fabryce, lub Kantorze. Świadectwa i rekomendacje jaknajlepsze, wymagania skromne. — Łaskawe oferty pod lit. X. Y. Z. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. D—3688— 2—3

Gospodarz

młody, Prusak, dobremi świadectwami zaopatrzony, poszukuje od 1-go Kwietnia t. r., albo później miejsca. Zarazem zwraca na to uwagę, jako już lat kilka w Królestwie był czynnym i na koniec od Kr. Pr. Reg. jako urzędnik osadzony został.—Adresy proszę przesyłać pod lit. E. O. 100 post. rest. Rawitcz, Prow. Pozn., Król. Prus. D2—3—3431—

Potrzebny jert

UCZEŃ

który skończył 4 klasy, do **Apteki** na prowincję. — Wiadomość w Aptece na Starem-Mieście, u p. Rybickiego. D3—3—3361—

Jest do sprzedania bez pośrednictwa

PLAC

przy rogu ulic: Pięknej i Marszałkowskiej, pod Nrem 1666 f położony, oraz **WOLANT** nowy, na parę lub jednego konia, z uprzężą angielską i Koniem młodym lub bez tego.—Wiadomość pod Nrem 9 nowym, przy ulicy Pięknej, w warsztacie ślusarskim; od godziny 2 do 6 po południu. D—2871—4—6

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Plac

oparkaniony, z **domkiem** mieszkalnym i zabudowaniem, zdatnem na warsztat lub pakamery, wprost banhofu Petersburgskiego, tuż za rogatką Wileńską Nr 141G.—Wiadomość Krak.-Przedm. Nr 7. w magazynie L. Kunickiego. D—3740—1—6

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 73, u stróża.

D1—3—3732—

MAMKI

wiejskie z obfitym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20.

D3—3—3579—

Poszukiwaną jest

APTEKA

w dzierżawę w Warszawie, lub w jednem z większych miast na prowincji.—Oferty można składać: Zielna Nr 26, mieszkania 15.

D1—3—3739—

Jest do wynajęcia od Wielkiejnocy

Warsztat dla Ślusarza,

dość obszerny, może do tego być i mieszkanie.—Ulica Hoża Nr 35. D3—3—2820—

Potrzebną jest

Panna

podręczna do sukień.—Ulica Wiślana Nr domu 4, mieszkania 35, w prawej oficynie, 2-gie piętro. D1—3—3830—

Potrzebe są

PANNY

kompletnie uzdolnione do sukień, oraz bardzo zdatna do maszyny.—Długa Nr 43, 1-sze piętro od frontu. D1—3—3814—

OSOBA

umiejąca szyć ładnie bieliznę damską na maszynie Whelera i Wilsona. potrzebną jest zaraz do domu prywatnego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12, 2-gie piętro od frontu.

D1—3—3824—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie. — Krochmalna między Waliców i Żelazną, dwupiętrowy dom p. Kruszczyńskiego, z bramy na lewo, na dole, od frontu. D—3826— 1—3

Panny

potrzebne są zaraz do szycia na maszynie, uzdatnione w rozmaitych robotach.—Róg Twardej i Pańskiej Nr 23 i 45, mieszkania 27.

D—3785— 1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.—Ulica róg Leszna i Wroniej Nr 693D, dom Jastrzębskich F. Anders. D—3782— 1—3

OSOBA

z młodym i świeżym pokarmem, życzy przyjąć sobie dziecko do piersi.—Wiadomość przy ulicy Browarnej Nr 9, stróż J. B. wskaże.

D—3802— 1—2

Potrzebną jest

Nauczycielka

na godziny, do wykładu arytmetyki i języka rossyjskiego.—Tamże jest do odstąpienia Pokój, może być z całodziennem utrzymaniem.—Świętokrzyzka Nr 20, mieszkania 22.

D—3781— 1—2

Były Urzędnik

pragnie otrzymać miejsce **Rządcy domu,** lub inne; **kaucji** może złożyć **rs. 4,500** do **6,000,** które są do umieszczenia na dom.—Wiadomość Krak.-Przedm. Nr 58, mieszk. 11.

D—3765— 1—1

Wykwalifikowany Agronom

z Ks. Poznańskiego, poszukuje posady od św. Jana r. b., jako Aministrator lub główny Rządca do większych majątków. W razie potrzeby może złożyć kaucję w żądanej wysokości. — Adres poste restante pod lit. L. M. w Zelowie, przez Łask. D—3831— 1—3

Do budowy frontowego trzypiętrowego domu i takichże dwóch oficyn, potrzebni są

Majstrzy:

Murarski, Ciesielski i Stolarski.—Deklaracje można złożyć w Księgarni Rosendorfa, Krakowskie-Przedmieście Nr 85.

D—3810— 1—2

OSOBA

w średnim wieku, znająca krój i szycie bielizny, szyjąca na maszynie Wehlera & Wilsona, umiejąca pięknie znaczyć haftem ręcznym, poszukuje miejsca na stałe w domu prywatnym lub w Magazynie.—Szkolna Nr 3, parter, w bramie, drzwi na prawo.

D—3725— 1—3

Z kaucją rs. 100

KOBIETA młoda, dobrze wychowana, energiczna, obznajmiona w handlu, także w innych podobnych zajęciach, na żądanie może złożyć poręczenie osób wysokiego stanowiska, życzy sobie korzystnego zajęcia, na wyjazd, lub w Warszawie. Reflektanci zechcą adresy swoje składać w Kiosku, przy Zielonym Placu, pod lit. A. B. C. 19. D—3837— 1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki.—Ulica Mostowa Nr 13.

D1—1—3803—

Dwie Mamki

brunetki, jedna wiejska ze świeżym i obfitem pokarmem, młode, są u Akuszerki. — Ulica Żórawia Nr 12. D1—1—3796—

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. D—2006—7—0

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6
16 -28 —26544—D

Kolczyki, fermoar

i brosza brylantowe stare, pierwszej wody, oraz srebra stołowe, szale i chustki tureckie,— 4 kandelabry, bronzy antique, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 1, mieszk. 1. D—2703— 4—4

Bryczka

nowa pojedynka i **Skrzynia** o kuta 5-ciokorcowa, na obrok, za rs. 80, do sprzedania.— Także do odstąpienia **Skład Wapna i Węgla.** — Wiadomość Grzybowska Nr 29, stróż wskaże. D—3509— 3—3



Wyłączna Fabryka Pianin JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20,

przygotowała dla szanownej Publiki piękny wybór Pianin o 7-miu oktawach palisandrowych, z pięknym silnym i melodyjnym głosem, mocnej budowy, na co daje kilkoletnią gwarancję. Reperacje i strojenia przyjmuje. D2—6—3394—

Pieski Pinczerki

do zbycia, oraz maszynka naftowa z całym przyborem do gotowania obiadu i herbaty.— Ulica Hoża Nr 15, mieszkania 20, na 1-szem piętrze. D—2944— 3—3

Parcellacja.

Dobra FASZYCE w gub. Warszawskiej, powiecie Grodziskim, będą parcellowane na włóki. Graniczą z m. Błoniem. Położone o 1 wiorstę od szosy błońsko-grodziskiej, o wiorst 7 od Grodziska stacji kolei W.-W. i powiatu. Od Warszawy przez Błonie szosą 28 wiorst. Przestrzeni ogólnej włók 21, w tem ziemi białej pszennej włók 10, czarnoziemu z łąką włók 11. Skoro parcellacja do żniwa r. b. ukończona zostanie, grunta oddane będą już pod zasiewy ozime. Do tego czasu grunta nawożone i uprawiane będą podług planu gospodarczego.—Bliższa wiadomość na gruncie. Ares: **do zarządu dóbr Faszyce przez Błonie.** D—3143— 3—5

Któryby z pp. **Właścicieli domów** chciał wynająć **Mieszkanie** na

PIEKARNIĘ,

gdzieby mogły stanąć 3 piece, oraz stajnia, wozownia, Skład na mąkę i drwalnia, w stronach ulicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Marszałkowskiej, Hożej, Wspólnej, Elektoralnej; to raczy zostawić adres w Redakcji pod lit. S. W. D—3393— 2—3

Swossowice

zdrojowiska siarczane, o milę od Krakowa położone, wraz z zakładem kąpielowym, budynkami mieszkalnymi, parkiem, gruntami, łąkami i prawem propinacji, są z wolnej ręki do nabycia. — Bliższych wiadomości udziela Dr Klemens Raczyński, Adwokat w Wiedniu Singerstrasse L. 2; Dr Arnold Rapoport Adwokat w Krakowie i Mecenas Lucjan Wrotnowski w Warszawie, Mazowiecka Nr 16. D—3598— 2—3

Jest do sprzedania

PIANINO

prawie nieużywane, fabryki zagranicznej, cena 350 rubli. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 8, mieszkania 3. D2—3—3618—

Fortepian

wiedeńskiej fabryki Dörra, który przed rokiem kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 350.—Wiadomość Świętojerska Nr 12A, stróż wskaże. D—2—3—3595—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—12—0

Pacht Krów

kilkudziesięciu do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., o kilka wiorst od Warszawy.—Wiadomość u p. Mihasowicza, ulica Wspólna Nr 23, pomiędzy godz. 3-cią a 5-tą po południu. — Tamże wiadomość o **500** centnarach **Siana** pogodnego do sprzedania. D—3380— 3—4

Zakład Szewcki K. Rachalewskiej,

egzystujący przy ul. Chmielnej Nr 1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po śmierci mego męża zakład swój będę prowadzić i nadal, starając się jak najdokładniej wykończać robotę, sprzedając takową po jak najumiarkowańszej cenie, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności. Także przyjmują się **suknie** do roboty tanio i bardzo gustownie odrobione.

K. Z. Rachalewska.
D—2—3—3238

Trzcina

do sprzedania w Składzie Adolfa Kozickiego. Twarda Nr 29. D4—6—3302—

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy przygotowany z bizmutem w skutek czego działa zbawiennie na skórę. Przystaje niedostrzegalnie, i nadaje cerze świeżość naturalną

Ch. FAY
WYNALAZCA
PARIS, 9, Rue de la Paix.

—24321—6—6

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad fabryką pończoch, lokalu Nr 36, na 2-m piętrze. D2—6—3655—

Sklep Stałej Wyprzedaży.

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach i na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935— 6—0

Do sprzedania

dwa MAGLE.

Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 60. D2—2—3627—

Wyprzedaż Mebli używanych:

Garnitur orzechowy, Szafa, Komoda, Etażerka o 6 pułkach, Kozetka i 2 Fotele całe kryte. **Ulica Nowy-Świat Nr 21 nowy, K. Golanowski.** D—3216— 3—3

W majątku Zabrzeźnia (dawniej Główno zwanym), **położonym w guberni Piotrkowskiej,** powiecie Brzezińskim, przy fabrycznej szossie z Łowicza do Zgierza, **jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. na lat trzy**

MŁYN WODNY,

systemu amerykańskiego, w połączeniu z olejarnią i **drugi** systemu zwykłego z francuzkiemi kamieniami, wszystko jedną wodą poruszane. Od dzierżawcy wymaga się znajomości procederu, potwierdzonej świadectwami z dawniejszego zajęcia, jak również kaucji. **Bliższych wiadomości** zasięgnąć można codziennie do godziny 9-tej zrana z wyjątkiem Świąt i Niedziel, w mieszkaniu pani **Matuszewskiej w Warszawie, ulica Widok Nr 17.** D2—2—3506—

Do sprzedania



różne Meble i Lustra

mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. α6—6—2672—

Olej do jedzenia

własnego wyrobu, codziennie świeży, sprzedaje **Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9,** jednocześnie poleca: Oliwę, Olej do maszyn i do palenia, Olej lniany, Pokost, Smarowidła, Makuchy i. t. p. D—2844— 4—8

Ktoby z p. Właścicieli domów w bliskości Zielonego Placu miał od Ś-go Jana do wynajęcia

STAJNIĘ

na 8 lub 10 koni, oraz odpowiednią **Wozownię,** niech da znać do Szwajcara hotelu Maringe, a może który z właścicieli placów nieprzynoszących żadnej korzyści, zechciał pobudować odpowiednie pomieszczenie na Stajnię i Wozownię, z czego miałby zapewniony dobry procent od mało wyłożonego kapitału, taki może się porozumieć pod powyższem adresem. D—3305—2—3

Jest do sprzedania

Plac dziedziczny

w alei Szucha, 5863 łok. kw., po rs. 1 kop. 52. Wiadomość w alei Belwederskiej, naprzeciw pałacu Bagateli, u właściciela domu Nr 6/1763c. D3—3—3458—

Po rs. 1 za korzec węgla zagranicznego grubego z dostawą

Węgiel kostkowy o 5 kop. tańszy na korcu sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą:

KONKURENCJA,

LESZNO 30. LESZNO.

Uwaga. Węgiel krajowy z kopalń **Bogusława Przybylskiego o 20% niżej taksy,** to jest po kop. **90** za korzec węgla grubego z dostawą.
D—3221—3—3

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga

Eliksir i Proszek do zębów

Dra B. Ciunkiewicza,

Perfumerja salicylowa,

Perfumy Paryzkie,

Sztuczne Mamki Francuzkie

gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.). D—1249—5—12

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest

Korzystny Interes

do odstąpienia, z powodu zmiany stosunków. Kapitał potrzebny od rs. 4 do 5 tysięcy. — Adresy proszę składać w Redakcji pod lit. A. Z. D—3054— 4—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble Orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Stoliki do kart, Szeslong skórą kryty, para Łóżek i 2 Lustra. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na dole, mieszk. 7. D—3149— 3—3

Marchand Frères

Dèstillerie centrale de Paris—Usine á Charenton, près Paris (seine).

Wyroby Fabryki medalowane na Wystawach Swiata.

Wyłączna reprezentacja dla Warszawy i Królestwa Polskiego powierzoną została Panu **JULJANOWI SKURZYŃSKIEMU, w Warszawie, Chłodna Nr 15.**
D—3497—2—3

Do sprzedania:

Pianino nowe zagraniczne, **słupy** z wazonami, **Garnitur Mebli, Komoda** antique, **tualeta, umywalka, fotel, stół** przed kanapę, **stolik** do kart, **12 krzeseł** wyplatanych i **2 foteliki** dziecinne, oraz **dwa zegary.**—Wiadomość Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. D—3410—3—3

Do sprzedania

DOM

w środku Warszawy, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich, przynoszący rocznie dochodu Rs. 6,000. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 8, u Właściciela, zrana do godziny 11-tej. D3—6—3290—

OBRAZ

przedstawiający „Księdza Kaznodzieję,“ malowany przez znakomitego portrecistę Makowskiego, jest do sprzedania za stałą cenę Rs. 250, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania Nr 8. D3—3—3498—



Na placu Ś-go Aleksandra Nr 5, w Fabryce Powozów Feliksa Laskowskiego, z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania: **Lando spacerowe, Faetonik mały na jednego i parę koni, na patentowych osiach.**—Ceny umiarkowane. D3—3—3496—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy zagraniczny, krótki, mało używany, z silnym tonem; drugi o pół 7 oktawy mahoniowy, w dobrym stanie. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. D3—3—3520—

Bardzo tanio!

Są do sprzedania **2 FUTRA męzkie.**— Ulica Walicków Nr 3, na dole, od frontu. D—3593— 2—3

Stosownie do bieżącego **POSTU,** polecam Szanownej Publiczności sklep mój zaopatrzony **świeżo w wyborowe:**

ŚLEDZIE ang.	sztuka kop.	3.
GRZYBY funt	„	60.
POWIDŁA funt	„	20.

oraz wszelkie inne podobne artykuły jako to: **Łosoś wędzony** i w oliwie; **Makrele, Sielawy Augustowskie, Śledzie łososiowe, Kawior, Sardynki** w oliwie i t. p.

Wł. ADAMSKI,

CHMIELNA Nr 38, vis à vis Komory Celnej. D—3651—2—6

Piekarnia

wraz z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za rogatkami Wolskiemi.— Wiadomość przy ulicy Żytniej za okopem, Nr 20, u właścicielki domu. D3—5—3304—

Do sprzedania

PLAC

z drzewami owocowymi, około 5,000 łokci kwadr., przy rogu ulicy Żytniej i Młynarskiej pod Nrem 19/3106EE, za rogatką Wolską.— Wiadomość na miejscu. D—2759— 6—6

Są do sprzedania

3 DOMY

z komórkami piętrowemi w mieście Góra-Kalwarja położone, pod Nr 69B, za rs. 6,000. Wiadomość u Właściciela Wojciecha Szadkowskiego. D—3284— 3—3

9,000 Rs.

jest do umieszczenia zaraz po Towarzystwie na Nr 1 hypoteki domu murowanego.—Adresa zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. H. B. 5. D3—3—3201—

Do sprzedania:



za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Lustra, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, Dywany i Lampa stołowa, wszystko orzechowe.—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy na dole. D—2641—

PRALNIA BIELIZNY, Rękawiczek i Koronek, przyjmuje do prania, po cenie jak najprzystępniejszej, wykonywa takową dokładnie i na czas.—Chmielna Nr 19, a także przyjmuje do nauki prania i prasowania. D—3383— 3—3

Jest do sprzedania częściowo

Kilkanaście włók Ziemi ornej

z łąkami i pastwiskami pod Warszawą, na warunkach dogodnych.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania 3, między 4-tą a 7-mą po południu. D—3661— 2—3

WIENER KAISER WASSER.

Najwyższy gatunek Wody Kolońskiej.

Oddawna reputowana.

Następujące Magazyny posiadają:
W. Bednawski, ulica Miodowa.
Dzierżanowska, ulica Bielańska.
Jekiel, ulica Senctorska, dom Roeslera.
L. Jeziorowski, Nowy-Świat.
A. Kaczkowski, ulica Marszałkowska.
G. Kipmann, ulica Senatorska.
A. Koch, ulica Nowo-Senatorska.
I. A. Krause, ulica Miodowa.
Bracia Lesser, ulica Rymarska.
A. Lipink, Nowy-Świat i ul. Wierzbowa.
E. A. Makowski i S-ka, róg Senatorskiej i placu Teatralnego.
Juljan Penkala, ulica Senatorska.
W. B. Sniechowski, ulica Nowo-Senatorska.
Jan Thonnes, ulica Senatorska.
D1—3—3743—

Dominium Kaczkowizna, położone w blizkości stacji Pniewo, kolei Warszawsko-Bydgoskiej, potrzebuje

Stadnika,

do rozpłodu rassy Szwytz, lub też Holenderskiej albo Oldenburskiej, jednem słowem jakiejbądź czystej rassy mleko-dajnej. Ktoby takowego posiadał, raczy zawiadomić listownie wymienione Dominium, przy oznaczeniu rassy, wieku i mniej więcej ceny stadnika.
D1—4—3762—

W majątku Lubranice, niedaleko stacji Kowal, kolei Bydgoskiej, są do nabycia w wielkiej ilości

Drzewka owocowe,

dwu i trzy-letnie, w najlepszych gatunkach Jabłonie i Gruszki po cenie od 15 do 30 kopiejek, flance Szparagowe, Truskawki wyborowe, Maliny i inne okazy. — Bliższa wiadomość do Lubrańca przez Włocławek, Brześć Kujawski, do Administracji dóbr.
D1—3—3793—

WAŻNEM

jest dla wszystkich kupców, fabrykantów, przemysłowców i wogóle dla każdego

Buchhalterja podwójna,

której w sposób praktyczny, przyjemny i prędki przez

Naukę w listach

podług nowej metody (w języku niemieckim) nauczyć może niżej podpisany.

Honorarjum bardzo umiarkowane.

Prospekta i próbne listy przesyła **bezpłatnie** na żądanie po podaniu dokładnego adresu,

R. GROSS,

Nauczyciel umiejętności handlowych
w Rydze,
Stadt-grosse **Schmiedestrasse Nr 29.**
D1—2—3797—

W „Najnowszej Pralni“ E. LANDSBERG,

po 12 i pół kop.

piorą się koszule męzkie **w przeciągu 24 godzin.** Mankietów para po kop. 4, Kołnierzyk kop. 2½. Wogóle wszelka bielizna pierze się bez użycia psujących środków, po zniżonej cenie. Robota wykonywa się elegancko i akuratnie.—**Nowy-Świat Nr 53, dom dawniej Rozmanitha.** D1—3—3807—

Obiady prywatne

po Rs. 10 miesięcznie.—Złota Nr 18, mieszkania 17, na dole, stróż wskaże.
D1—3—3798—

Do sprzedania

POWÓZ

mało używany, przy ulicy Bonifraterskiaj Nr 7 nowy. — Wiadomość u Właściciela domu.
D1—2—3811—

Jest do sprzedania

DOM

w cenie około 76,000 rs., murowany, nowy, na jednej z pierwszorzędnych ulic. — Wiadomość: Ciepła Nr 1 domu, mieszk. 8, od godziny 2-giej do 4-tej po południu i od 7½ do 9-tej rano. D1—2—3833—

Do sprzedania

Mury

z pozostałości po pogorzeli dwóch oficyn, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 5. — Wiadomość w kantorze M. Bersohna, od godz. 10 do 3.
D—3751—1—3

Uprasza się

Szanownych Panów Jubilerów o zwrócenie uwagi,

na następujące przedmioty, które zostały skradzione z mieszkania: **para kolczyków** turkusowych, obsadzonych na około rozetkami, w formie butonów, owalne; **para kolczyków** koralowych, po jednym dużym koralu w każdym; **obrączka** ślubna, z literami L. L. i datą 7 Sierpnia 1860 r., **medaljonik** nieduży, z małym rubinem i fotografią kobiety; **pierścionek** szeroki z turkusem.—Wiadomość ulica Długa Nr 19 (489d), mieszkania Nr 1. D—3744—1—3

OKRYCIE

damskie, najświeższego fasonu, wcale nieużywane, złożono do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr domu 19, mieszkania 25, za cenę rs. 40, to jest niżej kosztu rs. 10.
D—3808—1—3

Rs. 6,000,

potrzeba zaraz na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. — Ulica Nowo Wilcza Nr 1878 lit. D.—Wiadomość ulica Kościelna Nr 12, u właściciela domu, bez pośrednictwa trzeciej osoby. D—3726—1—3

Apteka

w Gubernji Piotrkowskiej do sprzedania, lub wydzierżawienia **zaraz.**—Wiadomość: ulica Widok Nr 8, mieszkania 5, drugie piętro, codziennie od 3-ciej do 5-tej. D—3778— 1—3

Szeslong

jest do sprzedania za małą cenę przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, wiadomość u stróża.
D1—1—3821—

Ktoby chciał podjąć się

Przepisywania

w języku ruskim, za opłatą od arkusza, zechce zostawić adres w Kiosku, na rogu Brackiej i Chmielnej pod lit. A. M. B. D—3795—1—2

Bardzo tanio do sprzedania

Maszyna

Whellera & Wilsona. — Karmelicka Nr 15, mieszkania 1, w bramie. D—3784— 1—3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

całkiem utrechtem kryty: kanapka, sześć fotelików i dwie lambrekiny, za Rs. 225. — Obejrzeć można codziennie od godziny 1-szej do 3-ciej po południu.—Ulica Solna Nr 12, mieszkania 4. D1—3—3812—

Jest do sprzedania

Stół obiadowy

dębowy, z blatami, urzędowej roboty, za cenę umiarkowana. — Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D1—2—3835—

Dystrybucja

razem z **Owocarnią**, z towarem i z nowem urządzeniem, jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę.—Ulica Chłodna Nr 8.
D1—3—3813—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z Kanapy, 6 Krzeseł, 2 Foteli, **stolik** do kart i **szafa** orzechowa.—Ulica Bednarska Nr 4, pierwsze piętro. D—3754—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, 4 szprejcach i blatem metalowym, oraz silnym tonem za rs. 330.—Wiadomość ulica Długa, w domu zwanym Potkańskie, wprost bramy hotelu Niemieckiego, wejście w sień gdzie felczer, na 3 piętro od frontu, mieszkania Nr 16. D—3750—1—3

Szory

ozdobione platerem, na parę koni, są do sprzedania, przy ulicy Kościelnej w domu Nr 16, wiadomość u służącego Piotra
D—3741—1—2

Są do sprzedania czystej rasy

Pinczery,

koloru jasno-żółtawego i białego. — Ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu, gdzie pralnia bielizny, 2-gie piętro. D—3775— 1—2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z blatem i szprejcami, u fortepianisty. — Senatorska Nr 6.
D1—3—3791—

Pokój

wspólny, dla kobiety, może być dla uczęszczających do Instytutu Muzycznego, z całem utrzymaniem na warunkach dogodnych. — Freta Nr 5, mieszk. 10. D—3776— 1—1

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D1—3—3769—

U Akuszerki M. S.,

są pokoje dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych jako też i przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach i z troskliwą opieką.—Tamże jest do wynajęcia **pokój** porządnie umeblowany, z osobnem wejściem. — Ulica Bracka Nr 6, 1-sze piętro Nr 17. D—3738—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej i róg Świętokrzyzkiej Nr 35,

12 Pokoi

z kuchnią lub też podzielnie 6, 5 i 4 z kuchniami z wodociągiem i zlewem, na trzeciem piętrze.—Tamże Pokój kawalerski i Sklep z mieszkaniem i kuchnią od ulicy Marszałkowskiej.
D—3292— 2—3

Jest do wynajęcia

Pokój

o 3-ch oknach, z meblami, usługą i osobnem wejściem; cena 30 rs. miesięcznie; może być z fortepianem. — Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 26, 2-gie piętro. D1—3—3753—

Dwa Pokoje

z przedpokojem, osobnem wejściem, elegancko umeblowane, są do wynajęcia zaraz do 1-go Lipca. — Ulica Bracka Nr 12, mieszkania 11.
D1—3—3760—

Różne Lokale

są do wynajęcia, od dnia 1 Kwietnia r. b., a mianowicie: 11 Pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, na dole, i na 1-szem piętrze takie same mieszkanie, na 2-m piętrze 4 Lokale, po 2 Pokoje z kuchniami—powyższe mieszkania są z komfortem urządzone i z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość przy Alei Ujazdowskiej, pod Nrem 7 (1714A), do 12-tej zrana, u Rządcy domu. D—3635— 2—3

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

bez mebli, z osobnem wejściem, w środku miasta, dla przyzwoitej kobiety, ktoby miał takowy do odnajęcia, niech zostawi adres u stróża domu Nr 38 na Krakowskim-Przedmieściu. D3—3—3596—

Do odnajęcia w każdym czasie u damy Francuzki

dwa Pokoje

pięknie umeblowane, razem lub osobno, w razie żądania ze stołem i łazienką.—Ulica Wielka Nr 6, róg Złotej, mieszkania Nr 6.
D3—3—3642—

Mieszkanie

na 1-m piętrze, składające się z salonu, pokoju sypialnego i przedpokoju z oddzielnem wejściem i wygódką, kompletnie umeblowane, z fortepianem i usługą, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 56, stróż wskaże. D3—3—3647—

Pokój

ze wspólnem przedpokojem, może być ze stołem, usługą i opałem, od 1-go Marca, tamże jest do sprzedania **Suknia** czarna jedwabna dwa razy używana.—Ulica Chłodna Nr 8 nowy, mieszkania Nr 29, 2-gie piętro.
D2—2—3416—

POKÓJ

jeden lub dwa, z meblami, do najęcia zaraz, przy ulicy Niecałej pod Nr 8, 2-gie piętro nad entresolą; tamże bardzo tanio Garnitur Mebli, Biórko antyk, Łóżko, Konsola, Stolik do kart, 4 Krzesła, Dywan, Lampa i t. p.
D2—3—3219—

Poszukuje się

Mieszkanie

od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b., składającego się z 8 pokoi z ogrodem, w środku miasta.—Adresy proszę składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. C. D—3755—1—3

Potrzebne jest dla lekarza, kawalera **zaraz** lub od dnia 1-go Kwietnia r. b.

Mieszkanie

z meblami, lub bez, na jednej z głównych ulic, w bliskości Placu Teatralnego położone, obejmujące 3 do 4 pokojów, przedpokój i kuchnię lub pomieszczenie dla służącego.—Uprasza się o składanie adresów w hotelu Paryzkim u szwajcara pod lit. X. W.
D—3761—1—2

Do wynajęcia zaraz

dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia za Rs. 12 miesięcznie, oraz różne lokale od 1-go Kwietnia 1880 r.—Wiadomość: Hoża Nr 36, u stróża.
D1—2—3809—

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia b. r.

Pomieszkanie,

złożone z trzech pokoi, kuchni, spiżarni i passażu, z osobną górą i piwnicą, razem **z obszernym placem na Skład Węgli,** jako też dużą **stajnią i wozownią.**—Wiadomość na miejscu **ulica Marszałkowska Nr 25,** u stróża.
D—3825—1—3

Ktoby miał z panów Właścicieli domów

LOKAL

na pomieszczenie **Magli** od dnia 1 Kwietnia r. b., niech przeszle Adres Pocztą miejską na Nowy-Świat pod Nr 8, obok Straży Ogniowej. Tamże są do sprzedania **Magle** Wiedeńskie nowe, od dnia 1 Marca r. b. D—3382— 3—3

SKLEP

z produktami wiejskiemi, do odstąpienia pod warunkami przystępnemi. — Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 17, w sklepie Gospodyń wiejskich. D—3727—1—3

W domu pod Nr 8. 10 (543), przy ulicy Długiej (dom dawniej Elerta), do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

SKLEP na handel Oleju i Nafty, oraz **LOKAL** na Szynk Wódek od ulicy Świętojerskiej, oba te handle egzystują już przeszło lat 20.—Są również do wynajęcia różne

LOKALE i SKLEPY.

Wiadomość tamże u rządcy domu.
D—3752—1—3

SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, pakamerem i komórką, urządzeniem gazowem do wynajęcia w każdym czasie.—Długa Nr 16 wprost Cerkwi. D—3399— 4—6

Jest do odstąpienia

SKLEP.

Adres w kiosku przy ulicy Koziej i Senatorskiej. D1—3—3790—

Do odstąpienia z powodu zmiany interesów

Sklepik Wiktuałów

w każdym czasie, za cenę przystępną, Hoża Nr 5. D—3841—1—3

Sklepik Wiktuałów

połączony z Dystrybucją, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu zmiany interesów, w domu pod Nr 23 policyjnym, położonym od ulicy Chłodnej, zaś sam sklepik znajduje się w tymże samym domu przy rogu ulicy Żelaznej i Krochmalnej. — Wiadomość w sklepie. D2—3—3493—

SKLEP

Nicianno - Norymbergski, oraz robót damskich, położony przy ulicy najpryncypalniejszej, z całem urządzeniem i towarem do odstąpienia; komorne przystępne, kontrakt 1½ roczny. — Wiadomość na miejscu w sklepie p. K. Babickiej, dawniej Korentz, Nowy-Świat Nr 23 nowy. D3—3—3203—

Rs. 6 Nagrody.

W Niedzielę 10 (22) b. m., wprzejeździe z Hotelu Paryzkiego na Nowy-Świat i z powrotem na Dzielną zgubiono **Porte-cigarre** srebrne, wewnątrz wyzłacane z cyframi S. L. Sumienny znalazca, za powyższą nagrodą raczy zwrócić do Sklepu p. Wacława Prażmowskiego.—Miodowa Nr 12. D—3819— 1—3

W dniu 21 Lutego (w Sobotę), w godzinach południowych **zgubiono PUGILARESIK** (porte-billets) z czerwonej safjanowej gładkiej skórki, w którym znajdowały się 3 papierki 25-ublowe, 2 pięcio-rublowe, 1 kupon pożyczki Ros. z 2 serji na rs. 2 kop. 50, i 5 guldenów austr., oraz fotografja, notatki, weksel wydany przez W. Tow. Wzaj. Kred. na zabezpieczenie złożonych tamże 2 pożyczek serji 1-szej i 2-giej. Ten ostatni nikomu przydać się nie może, gdyż wydany został na nazwisko poszkodowanego. — Uprasza się znalazcę, jeżeli jest uczciwym, aby zechciał zwrócić powyższą zgubę w całości, do mieszkania D-ra Malcza na Placu Zielonym, za co otrzyma nagrodę, stosownie do umowy, oraz warunków jakie poda. D—3838— 1—2

Nagrody rs. 300,

przeznaczam za wykrycie nieobciążonych długami funduszów byłego kupca **Józefa Funkenstein** i jego żony **Leokadii Funkenstein,** w summie rs. **trzy tysiące,** które na nich na rzecz moją zasądzone są wyrokami Sądowemi. Warszawa, ulica Czysta domu Nr 4.—**Stanisław Burba.** D—1714—4—6

Jest do wypożyczenia zaraz suma

15,000 Rs., Likwidacjami,

na dom, na pierwszy numer hypoteki.—Wiadomość w Kancelarji W-go Rejenta Paklerskiego. D—3547— 2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Piac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензуро